

# GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXVIII NR 223 (11563) Poniedziałek, 25 września 1989 r. Cena 70 zł Wyd. 12 PL ISSN 0137-9526 Nr indeksu 35024

Apel o racjonalne połowy łososia

## Jak łowić ryby w Bałtyku

W Krakowie zakończyły się obrady XV jubileuszowej sesji Międzynarodowej Komisji Rybołówstwa Morza Bałtyckiego — jedynej międzyrządowej organizacji mającej swoją stałą siedzibę w Polsce (w Warszawie). Udział w niej wzięli przedstawiciele państw bałtyckich: Finlandii, Związku Radzieckiego, Polski, NRD, RFN, Danii, Szwecji oraz stałego członka komisji — Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Obecni byli w charakterze obserwatorów i ekspertów przedstawiciele Międzynarodowej Rady Badań Morza w Kopenhadze oraz Komisji Ochrony Środowiska Morza Bałtyckiego tzw. komisji helsińskiej.

Po długich debatach — powiedział dziennikarzowi PAP sekretarz komisji dr Zbigniew Bruski — uzgodniono wielkości dopuszczalnych połowów dorszy, śledzi i szprotów, a także wielkości połowów, jakich dokonywać można w poszczególnych strefach. Trudno było ten sposób postępowania uzgodnić w stosunku do łososia. Uzgodniono techniczne środki ochrony tego gatunku.

Komisja zaapelowała do rządów państw bałtyckich, by w swoich strefach podjęły starania dla prowadzenia racjonalnych połowów, które u-

względniałyby opinie i prognozy przedstawione przez Międzynarodową Radę Badań Morza w Kopenhadze. Uzgodniono również odpowiednie poprawki i uzupełnienia do regul rybackich, które także służyć będą ochronie ryb bałtyckich. Ustalono zakres pomocy naukowej ze strony Międzynarodowej Rady Badań Morza i jej specjalistycznych komisji w wypracowaniu dodatkowych metod, które mogłyby jeszcze lepiej służyć sprawie prowadzenia racjonalnej eksploatacji złóż Bałtyku.

(PAP)

### W KRAJU

#### Dyplomy dla pracowników administracji państwowej

Już po raz dziesiąty wręczono dyplomy ukończenia Centrum Poddyplomowego Kształcenia Pracowników Administracji Państwowej. Od 1983 roku już ponad 300 słuchaczy ukończyło naukę na kierunkach administracji ogólnej i zarządzania gospodarką narodową. Stanowią oni — zdaniem pracowników centrum — najbardziej fachową „agresywną” grupę menedżerów, przygotowanych do pracy na stanowiskach dyrektorów przedsiębiorstw.

#### Polowania dewizowe

Co roku przebywa w Polsce 10—11 tys. zagranicznych myśliwych. Uzyskiwane korzyści finansowe są znaczne. Np. dewizowi myśliwi płacą 10 marek zachodniemieckich za odstzał dziłki kaczki, 13 marek za bażanta aż do 3 tys. marek za rybia. Spółka „Łowex” spodziewa się w tym roku ok. 1 mln dol. obrotu.

#### Na budowie metra

Budowniczo warszawskiego metra starają się jak najszybciej zakończyć prace w alei Niepodległości, by do końca br. ta ważna dla Mokotowa i całej stolicy arteria mogła być uruchomiona.

#### Apel do leśników

W apelu wystosowanym do wszystkich załóg leśnych w Polsce NSZZ Solidarność przy Nadleśnictwie Jarocin zwrócił się o poparcie działu Tadeusza Mazowieckiego przez rzetelne wykonywanie zadań gospodarczych.

#### Złoto dla „okocimskiego”

Przedstawiciele Okocimskich Zakładów Piwowarskich w Brzesku (woj. tarnowski) powrócili ze światowego konkursu jakości piw — odbył się on niedawno w Brukseli — ze złotym medalem, przyznano go wyrobianemu w browarze „Okocim” piwu jasnemu o zawartości 12,5 proc.

### NA ŚWIECIE

#### Otwarto lotniska

W niedzielę po raz pierwszy od przeszło pół roku otwarte zostało międzynarodowe lotnisko w Bejrucie. O godz. 10.20 czasu lokalnego wyładował tam samolot należący do towarzystwa „Trans Mediterranean Airlines” z ładunkiem odzieży. Godzinę później wyładował samolot pasażerski, należący do towarzystwa MEA, przywożąc 8 pasażerów z Dżiddy, z Arabii Saudyjskiej.

#### Exodus obywateli NRD

Agencja Reuters podała, że w niedzielę rano przybyło do RFN około 600 uciekinierów z NRD. Powołując się na zachodniemiecką straż graniczną, Reuter pisze, że w nocy z soboty na niedzielę 5 autobusami, pociągami i prywatnymi samochodami przybyło z Austrii do RFN 584 obywatele NRD. W ciągu 2 tygodni, od otwarcia granicy węgierskiej, udało się do RFN przez Węgry i Austrię prawie 20 tysięcy uciekinierów z NRD.

#### Rebeliancki ostrzał

40 osób cywilnych zginęło a 136 zostało rannych w wyniku ostrzału rakietowego południowo-wschodniej części Kabulu przez rebeliantów. Poinformował o tym rzecznik prasowy rządu afgańskiego. Rebelianci ostrzelali rakietami trzy miasta na wschodzie Afganistanu: Chalat, Chost i Dżelalabad.

#### Huragan „Hugo”

Huragan „Hugo” nadal szaleje w północno-wschodniej części Stanów Zjednoczonych oraz w Kanadzie. Jak pisze agencja AP, huragan spowodował w ciągu ostatnich dni śmierć 48 osób w wyspiarskich krajach leżących w basenie Morza Karaibskiego oraz w USA. Szkody materialne sięgają miliardów dolarów.

### W nowym sezonie artystycznym 89/90

## Filharmonia zaprasza

(Inf. wł.). Zanim odbędzie się uroczysta inauguracja roku kulturalnego i sezonu artystycznego 1989/90 w województwie koszalińskim, zaglądamy do instytucji artystycznych w Koszalinie, by zapytać o plany repertuarowe.

Państwowa Filharmonia im. St. Moniuszki pod nową dyrekcją Zygmunta Rycherta zaprasza już we wrześniu (29 bm.) do sali koncertowej Wojewódzkiego Domu Kultury na koncert składający się z utworów Ravela, Beethovena i Czajkowskiego. Na fortepianie grać będzie Maria Korrecka-Soszkowska. Inauguracja sezonu artystycznego filharmonii odbędzie się 6 października w kościele

Ducha Świętego. W programie dwóch koncertów (o godz. 17 i 19) — Msza C-dur L. van Beethovena i Ave Verum W.A. Mozarta. Koncerty uświetni występ chóru Politechniki Szczecińskiej pod kierunkiem Jana Szyrockiego oraz solistów: Anny Maćkowiak (sopran), Jolanty Bibel (alt), Krzysztofa Bednarka (tenor) i Adama Kruszkowskiego (bas).

(dokończenie na str. 2)

### 44. sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

## Polska delegacja w Nowym Jorku

Nowy Jork (PAP). Tradycyjnym zwyczajem, przemówienie przedstawiciela Brazylii otworzy debatę generalną 44. sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, która potrwa do 13 października.

Sefowie państw i rządów, ministrowie spraw zagranicznych i specjaliści wysłannicy 159 państw członkowskich przedstawiają swoje poglądy na temat sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej w ich krajach i na świecie, zaapelują o pokojową współpracę. Do Nowego Jorku przybyła delegacja polska pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego, który dziś wygłosi przemówienie.

Na konferencji prasowej członek delegacji radzieckiej Boris Pudyszew oświadczył, że bieżącej sesji towarzyszy pomyślna sytuacja na świecie, do czego niewątpliwie przyczyniły się poważne zmiany na lepsze w stosunkach radziecko-amerykańskich.

### Więcej grzejników

W końcowej fazie modernizacji znajdują się Zakłady Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Pre-dom-Termet” w Świebodzicach (woj. wałbrzyskie). Przedsiębiorstwo przybyła m. in. nowa duża hala produkcyjna, w której na przełomie tego i przyszłego roku nastąpi rozruch produkcji. Będzie się tu wytwarzać m. in. elementy sterujące-programowe dla pralek automatycznych.

Dzięki modernizacji produkcja grzejników łazienkowych zwiększyła się z 200 tys. do 300 tys. rocznie, zaś piecyków gazowych do co. z 8 tys. do 20 tys. (PAP)

### Na zielonym rynku

## W „ogonie” galopady cen

Na rynku warzywno-owocowym sezon w pełni. Skup warzyw systematycznie rośnie. Nieznacznie tylko w punktach skupu spółdzielczości ogrodniczej zmalały dostawy warzyw smakowych — pietruszki, selerów i porów. Bieżące potrzeby rynku są jednak w pełni zaspokojone. Rozpoczęto także gromadzenie rezerw zimowych i również w tym zakresie perspektywy są dobre.

Od wielu tygodni wyraźnie maleje natomiast skup pomidorów, przy czym zaczynają w tych dostawach przeważać pomidory spod folii, a więc droższe niż gruntowe. Duża jest podaż ziemniaków — 1500 ton dziennie, a bardzo duża — czosnku; większość spółdzielni notuje w tej sytuacji nadwyżki.

Niedługo przyjdzie rozstać się ze

### Obligacje od 1 października br.

## Kupować mogą wszyscy

Od 1 października budżet zamierza zaciągać krótkoterminowy kredyt bezpośrednio od społeczeństwa i podmiotów gospodarczych. One to bowiem z tą datą będą mogły nabywać obligacje, emitowane przez skarb państwa. O ile wyrażą taką chęć — oczywiście.

Jak poinformował na konferencji prasowej wiceminister finansów Andrzej Podsiadło, będzie to pierwsza po wojnie emisja obligacji przez skarb państwa, który staje się tym samym uczestnikiem rynku papierów wartościowych.

Ponieważ stykamy się z rzeczą no-

wą, warto wyjaśnić jej istotę. Emisja ma na celu umożliwienie zamiany jednego papieru wartościowego (pieniądz) na inny — obligację. Funkcje tego ostatniego są w zasadzie podobne. Można go sprzedać czyli ponownie zamienić na pieniądź, zapłacić nim za towar (ale jedynie w stosunkach między podmiotami gos-

podarczymi i przy umowach cywilnoprawnych lecz nie w sklepie), uiszczyć zobowiązania itp. — słowem obracać.

Pytanie więc po co ta zamiana? Obligacja ma to do siebie, że z góry opiewa na wartość wyższą niż trzeba za nią zapłacić przy zakupie. Owa wyższa wartość uwidoczniła jest na obligacji. Rzecz w tym, że aby ją uzyskać, trzeba poczekać przez określony czas.

(dokończenie na str. 2)



W Zakładzie nr 2 Słupskich Fabryk Mebli zanim powstanie gotowy wyrób trzeba przygotować sporo niezbędnych do produkcji elementów. Na miejscu wytwarza się m. in. sprężyny, drewniane części mebli itd.

Na zdjęciu: Barbara Kosińska obsługująca maszynę produkującą sprężyny do mebli tapicerskich. (bz)

Fot. Zb. Bielecki

## Kraje ubogie stały się jeszcze uboższe

Waszyngton (PAP). Bank Światowy, którego doroczna sesja rozpoczyna się oficjalnie w tym tygodniu, opublikował najnowsze dane na temat zamożności swych krajów członkowskich oraz tempa wzrostu dochodu narodowego w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Dane te wskazują, że w porównaniu z państwami wysoko uprzemysłowionymi kraje Trzeciego Świata zmniejszają swój udział w światowej produkcji dóbr. W wielu krajach Ameryki Łacińskiej i Afryki, a nawet w Europie, doszło w ostatnim roku do spadku dochodu narodowego. Jak skomentował przedstawiciel władz Banku Światowego, „relatywnie biorąc, kraje ubogie stają się coraz uboższe”.

Największy wzrost dochodu narodowego na głowę ludności zanotowano w krajach Azji.

(dokończenie na str. 2)

### Sportowy weekend

Wydarzeniem sportowym w naszym regionie był XIII Międzynarodowy Miętyng Lekkoatletyczny w Białogardzie. Najwartościowszy wynik padł w konkursie pchnięcia kulą kobiet. Wygrała konkurencję Astrid Kumbertuss (SC Neubrandenburg) — 18,86 m.

Dużo widzów oglądało też w Koszalinie piątą eliminację katingowych zawodów o Puchar Pokoju i Przyjaźni, gdzie górowali nad rywalami reprezentanci ZSRR i CSRS.

O wydarzeniach sportowych piszemy na str. 8.

### Nastroje społeczne w sondażu OBOP

## Jak ocenia pan(i) sytuację gospodarczą kraju i zaopatrzenie rynku?

Jak ocenia pan (i) sytuację gospodarczą kraju i zaopatrzenie rynku?

96 proc. respondentów Ośrodka Badań Opinii Publicznej Polskiego Radia i Telewizji, zapytanych 4—5 bm. jak oceniają obecną sytuację gospodarczą kraju, stwierdziło, że jest ona zła. 2 proc., przeciwnie, uznało, że jest ona dobra i również 2 proc. nie miało w tej sprawie sprecyzowanej opinii.

W przekonaniu 61 proc. zapytanych sytuacja gospodarcza kraju pogarsza się, zdaniem 31 proc. — nie ulega zmianie, w opinii 3 proc. — poprawia się. Część ankietowanych (5 proc.) nie miała co do tego wyrobionego poglądu.

Jak ocenia pan (i) zaopatrzenie sklepów spożywczych? — zapytywał OBOP. Jako złe — odpowiedziało 87 proc. respondentów, takie sobie — stwierdziło 8 proc.

zapytanych. Tylko nieliczni (1 proc.) byli zdania, że sklepy spożywcze zaopatrzone są obecnie dobrze, a 4 proc. — nie miało w tej kwestii jednoznacznej opinii.

Podobnie oceniano zaopatrzenie sklepów z artykułami przemysłowymi. 88 proc. ankietowanych stwierdziło wprost, że jest ono złe, 9 proc. — że takie sobie, znikoma mniejszość (1 proc.) była zdania, że jest ono dobre.

Zapytani o przewidywane zmiany materialnych warunków życia w ciągu najbliższych 3 lat, respondenci OBOP stwierdzili, że w tym czasie poprawią się (39 proc. takich odpowiedzi, podczas gdy w podobnym sondażu w czerwcu br. — 27 proc.), że pozostaną bez zmian — 24 proc., że jeszcze się pogorszą — 28 proc. Część ankietowanych (9 proc.) nie miała co do tego zdecydowanej opinii. (PAP)

### Zakończenie międzynarodowej konferencji

## Rola parlamentów w polityce gospodarczej

23 bm. w Warszawie zakończyła dwudniowe obrady międzynarodowa konferencja parlamentarzystów poświęcona „Roli parlamentów w polityce gospodarczej”. Wzięli w niej udział przedstawiciele parlamentów oraz kół gospodarczych USA oraz 8 krajów Europy Zachodniej, jak też przedstawiciele polskiego Sejmu i Senatu ze wszystkich klubów parlamentarnych. Podczas obrad uczest-

nicy konferencji mieli okazję do wymiany informacji i doświadczeń pomiędzy parlamentarzystami z krajów mających różne rodzaje systemów ustawodawczych, ale przede wszystkim przedyskutowali metody i procedury stosowane w tych krajach w kształtowaniu przez parlamenty narodowej polityki gospodarczej.

(dokończenie na str. 2)

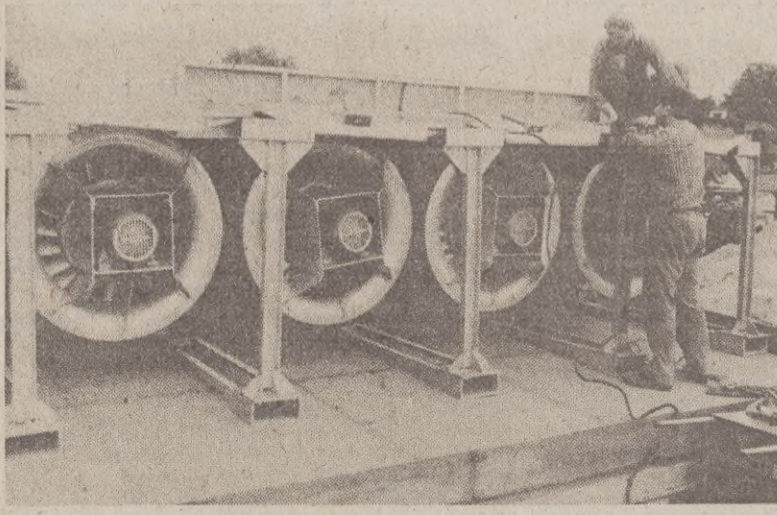
### Specjaliści z Igloopolu w Trzebielinie

## Budowa nowej chłodni

Tempo prac przy budowie nowej chłodni i tunelu chłodniczego w przetwórni owocowo-warzywniej i runa leśnego w Trzebielinie jest — jak na polskie warunki — bardzo szybkie. Na przełomie marca—kwietnia całą inwestycję rozpoczęto, a już dzisiaj mon-

tuje się urządzenia specjalistyczne. W związku z tym, że tylko Igloopol z Dębicy dysponuje wysokiej klasy specjalistami w tej branży, oni właśnie instalują m.in. wentylatory do tuneli chłodniczych. (wat)

Foto: Zb. Bielecki



## Kalendarz

Najgorszym stopniem niewiedzy jest, wiedza fałszywa.

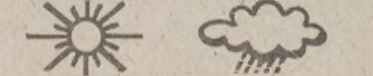
(Ali ben Marebut)

Imieniny — Aurelii, Ładysława

1973 — ZSRR na forum ONZ wysunął propozycję redukcji zbrojeń wielkich mocarstw o 10 procent

1939 — ponad 400 samolotów Luftwaffe wzięło udział w nalocie dywanowym na Warszawę, zrzucono 560 ton bomb burzących i 72 tony zapalających.

Słońce wschodzi o 5.43, zachodzi o 17.43.



Dziś przewidywane jest zachmurzenie duże z przejaśnieniami i lokalnymi opadami deszczu lub mżawki, temperatura w ciągu dnia około 18 stopni, wiatr słaby z kierunków zmiennych. (ho)

## Spotkanie M. Rakowskiego z aktywem ZSP

Czy PZPR faktycznie reprezentuje siłę, o której mówi, jakie są perspektywy dla działania w Polsce różnych nurtów lewicowych, czym partia chce przyciągnąć do siebie ludzi młodych — to tylko niektóre z kilkudziesięciu pytań, jakie zadali uczestnicy Krajowej Rady Aktywu Zrzeszenia Studentów Polskich i sekretarzowi KC PZPR Mieczysławowi F. Rakowskiemu podczas spotkania w Uniejowie (woj. koniński).

Mówiąc o reformatorach w partii i szerzej w społeczeństwie, M. Rakowski stwierdził, że jego zdaniem, w Polsce reformatorzy są w mniejszości. Większość jest nadal przywiązana do socjalizmu starego typu, nie oznaczającego jednak represji, więzień, lecz zapewniającego wszystkim równy poziom bezpieczeństwa socjalnego, niosącego ze sobą w miarę spokojne życie, bez podwyżek cen i wyrzeczeń. To przywiązanie do przeszłości staje się barierą w świadomości, którą będzie bardzo trudno przełamać.

Odnosząc się do sytuacji partii i sekretarza KC określił się jako zwolennik pojawiania się w niej różnych nurtów i orientacji,

konfrontacji ich poglądów pod warunkiem, że do głosu będą dopuszczane wszystkie. Powiedział też, że nie może być żadnych barier dla oddolnych inicjatyw partyjnych, takich jak np. Ruch 8 Lipca. Partia potrzebuje bowiem intelektualnego ożywienia.

Z uczestnikami narady spotkał się także minister edukacji narodowej prof. Henryk Samsonowicz. Powiedział, że ze względu na dramatyczną sytuację finansową państwa nie można do końca br. oczekiwać poprawy warunków materialnych szkół wyższych. Trzeba — powiedział — podjąć takie działania, które nie wiążą się z kolejnymi nakładami finansowymi.

Minister zapewnił działaczy zrzeszenia, że ZSP nie będzie w jakikolwiek sposób dyskryminowane, że właśnie należąca do niego baza materialna nie będzie odbierana.

H. Samsonowicz przedstawił swoją opinię na temat zmian czy też stworzenia zupełnie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym oraz swe poglądy na przyszły kształt uczelni. (PAP)

### W Koszalinie

## Powstało nowe stowarzyszenie

W siedzibie Tymczasowego Zarządu Regionu Koszalińskiego NSZZ „Solidarność” z inicjatywy p. Franciszka Saka, odbyło się zebranie założycielskie stowarzyszenia pod nazwą Stowarzyszenie Inicjatyw Regionalnych, które będzie działało w myśl intencji powstałej w Warszawie Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej.

W trakcie spotkania stwierdzono, że podstawowym warunkiem powodzenia procesu demokratyzacji w Polsce i przebudowy gospodarczej jest wsparcie zamierzeń konkretnymi działaniami.

Celem stowarzyszenia jest pobudzenie szerokiego ruchu oddolnych inicjatyw mieszkańców na rzecz poprawy estetyki miast i wsi, inicjowanie i wspieranie zamierzeń gospodarczych związanych z utrzymaniem czystości i porządku.

Stowarzyszenie jest otwarte na współpracę ze wszystkimi środowiskami, instytucjami i osobami prywatnymi. Prezesem stowarzyszenia został wybrany poseł Franciszek Sak, wiceprezesem Piotr Urban.

## 30-lecie ZSB

(Inf. wł.) W tym roku Zespół Szkół Budowlanych Kombinatoru Budowlanego im. Bronisława Bukowskiego w Koszalinie obchodzi 30-lecie istnienia. Z tej okazji w minioną sobotę odbyła się w sali widowiskowo-kinowej Wojewódzkiego Domu Kultury uroczysta akademicka. Oprócz uczniów, absolwentów i grona pedagogicznego przybyli na nią przedstawiciele wojewódzkich władz politycznych i administracyjnych oraz delegacje współpracujących ze szkołą przedsiębiorstw budowlanych.

Frąckiewicz przypomniał zebranym historię tej najstarszej tego typu placówki oświatowej powołanej przez Koszalińskie Zjednoczenie Budownictwa. Nie ma praktycznie większej budowy na Środkowym Pomorzu, na której nie pracowaliby absolwenci ZSB. Przez 30 lat jej mury opuściło 4850 wykwalifikowanych robotników w 16 zawodach budowlanych, a także 1118 techników oraz 118 absolwentów średniego studium zawodowego.

Uroczysta akademicka była okazją do wyróżnień najbardziej zasłużonych nauczycieli i wychowawców. Kilkunastu osobom wręczono odznaczenia państwowe, regionalne i resortowe.

Wygłaszając okolicznościowe przemówienie, dyrektor szkoły Jan

W części artystycznej wystąpił wojewódzki zespół „Czarne Berety”. (js)



W sobotę i w niedzielę, nie tylko w Warszawie, ale i w wielu innych miejscowościach, odbywały się harcerskie uroczystości, nawiązujące do 50 rocznicy utworzenia „Szarych Szeregów”.

Na zdjęciu: spotkanie byłych członków „Szarych Szeregów” z harcerzami w Wesołej koło Warszawy.

CAF-J. Mazur-telefoto

### Średnio o 120 proc.

## Wyższe ceny wyrobów spirytusowych

Jak informuje Ministerstwo Finansów z dnia 25 września 1989 r. podwyższyć się urzędowe ceny detaliczne wyrobów spirytusowych produkcji krajowej średnio o 120 procent, w tym wódek niskopropagowanych o 100 procent.

Na przykład cena detaliczna 0,5 litra czystej wódki wyborowej o zawartości alkoholu 45 proc. wzrosła z 6,090 zł do 13,900 zł, wódki wyborowej o zawartości alkoholu 38 proc. z 4,240 zł do 9,400 zł, kremu kawowego o zawartości 25 proc. alkoholu z 2,560 zł do 5,200 zł. (PAP)

### Oblawa na handlarzy

Sztokholm PAP. Policja w Malmo przeprowadziła w minioną sobotę największą w historii trwającego już od 4 lat handlu Polaków w tym mieście oblawa, w wyniku której zatrzymano i przymusowo odesłano do kraju 56 handlarzy dowożących ich do przystani promowej w Ystad. Zmasowana akcja policji szwedzkiej była wynikiem nasilającej się ostatnio krytyki ze strony władz i części mieszkańców miasta.

### Z ostatniej chwili

KARDYNAL Franciszek Macharski przekazał PAP oświadczenie w sprawie centrum informacji, wychowania, spotkań i modlitwy w Oświęcimiu. Pisze w nim, że niedawna wypowiedź Stolicy Apostolskiej otwiera drogę do wznowienia prac nad budową centrum i jest równocześnie potwierdzeniem stanowiska metropolity krakowskiego, że będzie można w dialogu znaleźć rozwiązanie z zachowaniem wzajemnego szacunku i tolerancji dla własnych przekonań religijnych i narodowych.



Coraz więcej cukrowni rozpoczyna kampanię produkcyjną. Na zdjęciu: cukrownia w Szamotułach wyprodukowała do wczoraj ponad 500 tys. kg cukru. Wczoraj był on składowany w magazynach zakładu, gdyż nie odbierał go handel.

CAF — Staszyszyn — telefoto

## A. Drawicz przewodniczącym Komitetu ds. Radia i Telewizji

Prezes Rady Ministrów odwołał Jerzego Urbana ze stanowiska przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” i powołał na tę funkcję dr. hab. Andrzeja Drawicza.

Andrzej Drawicz urodził się w 1932 roku w Warszawie. Jest absolwentem filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Autor kilkunastu książek z dziedziny filologii polskiej i rosyjskiej, wydanych oficjalnie bądź w drugim obiegu. Tytułował literaturę rosyjską. Autor licznych artykułów, esejów i szkiców publikowanych w prasie podziemnej, czasopiśmie literackich oraz w „Tygodniku Powszechnym” i „Miesięczniku „Powściągliwość i Praca”, autor głoszonej publikacji na temat pierestrojki pt. „Jeszcze Rosja nie zginęła”.

Działacz „Solidarności” i Towarzystwa Kursów Naukowych. Współpracownik Komitetu Obrony Robotników. Internowany w grudniu 1981 roku.

Jest doktorem habilitowanym i pełnił funkcję adiunkta na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1988 roku otrzymał nagrodę niezależnych dziennikarzy. Żonaty. (PAP)

## Filharmonia zaprasza

(dokończenie ze str. 1)

W październiku filharmonia zaplanowała jeszcze trzy koncerty — 13, 20. i 27. Orkiestrę poprowadzą dyrygenci: Jerzy Swoboda, Paweł Przytocki i Piotr Borkowski. Spodziewać się należy udziału w nich solistów — Teresy Głębowny (skrzypce), Dariusza Korcza (altówka), Francisza Bambergera (fortepian) i Magdaleny Reizler-Niesiolowskiej (skrzypce). A posłuchać będziemy mogli utworów W.A. Mozarta, P. Czajkowskiego, G. Bizeta, F. Schuberta.

W listopadzie mają się również odbyć trzy koncerty, w ich programie: Vivaldi, Borodin, Wieniawski, Mendelssohn, Gershwin, Szostakowicz i

## Obligacje — od 1 października br.

(dokończenie ze str. 1)

Obligacja jest inaczej mówiąc formą zbijania pieniędzy na pieniądzech, przy czym z góry wiadomo ile, za co i po jakim czasie dostaniemy. Poza tym możemy robić z nią co chcemy. Np. decydować się na to, aby ktoś kupując ją od nas zapłacił wprawdzie więcej niż zapłaciliśmy sami, ale mniej niż mogliśmy uzyskać cierpliwie czekając, aż obligacja „dojrzeje”.

A teraz przejdźmy do konkretów.

1 października w oddziałach banków Polska Kasa Opieki SA oraz na pocztach głównych 17 miast wojewódzkich pojawią się obligacje. O nominalach 100.000 zł, 500.000 zł, oraz 1.000.000 zł i 5.000.000 zł. Aby jednak uzyskać tę kwotę, musimy poczekać 6 miesięcy od daty zakupu. Rzecz jednak w tym, że kupujemy obligacje po znacznie niższej cenie. Odpowiednio wynosi ona dla wymienionych poprzednio nominalów obligacji: 70 tys. zł, 350 tys. zł, 700 tys. zł i 3.500 tys. zł. Kupować zaś mogą wszyscy — osoby fizyczne i prawne, z wyjątkiem tzw. osób zagranicznych, które przedtem musiały udać się do ministra finansów po zgodę. Podkreślono, że jest to najkorzystniejsza obecnie forma lokaty zlotówek. Jeżeli bowiem przykładowo obligację kupioną za 70 tys. zł zamieniamy po pół roku na 100 tys. zł oznacza to, że jej efektywne oprocentowanie wynosi 85,9 proc. (w stosunku rocznym oczywiście).

## Rola parlamentów w polityce gospodarczej

(dokończenie ze str. 1)

Pod koniec drugiego dnia obrad, które odbywały się w hotelu „Victoria”, na salę przybył premier Tadeusz Mazowiecki. Zwracając się do uczestników konferencji powiedział m. in.: „Stoją przed nami dwa podstawowe zadania: musimy przebudować państwo i wyprowadzić kraj z katastrofy gospodarczej. Rzadko zdarzało się w historii, aby takie dwa zadania podejmować było trzeba jednocześnie. Jest to niezwykle trudne, zwłaszcza, że nie możemy jednego celu realizować kosztem drugiego. Wszelkie nasze wysiłki na drodze de-

Jeszcze korzystniej będzie płacić obligacjami podatki, zarówno te, które uiszczą muszą podmioty gospodujące, jak i osoby fizyczne (np. podatek wyrównawczy). Korzyść polega zaś na tym, że płacąc podatki będzie można skorzystać z obligacji wcześniej — już po 4 miesiącach od jej kupienia. Oprocentowanie więc w stosunku rocznym wyniesie dokładnie 128,98 proc.

Co z tego wynika dla budżetu państwa? Przede wszystkim nadzieja na „ściągnięcie” z rynku ok. 420 mld zł. Jest to wprawdzie niewiele w porównaniu do przewidywanego deficytu budżetowego (ok. 5 bilionów zł) — ale zawsze. W tej części państwo przestanie się zadłużać w Narodowym Banku Polskim — czytając wypuszczając pieniądze bez pokrycia, a ściągając je od nas — jeśli na to przystaniemy. W odróżnieniu bowiem od znanych wcześniej z historii PRL pożyczek państwowych ta jest całkowicie dobrowolna. Nie ulega wątpliwości, że przyczynić się może nie tylko do poprawy kondycji budżetu, ale w pewnym stopniu załagodzić również rynkowe napięcia i być może obniżyć kurs walut wymienialnych.

Czy na długo jednak? Pytanie bowiem — które padło również podczas konferencji — z czego zapłaci budżet za 6 miesięcy 600 mld zł (taka jest łączna wartość emisji) skoro otrzyma

od nas dziś za obligacje co najwyżej 420 mld zł?

Jak zapewnił wiceminister A. Podsiadło rzecz się na tym nie kończy. Obligacje wchodzi na trwałe w system finansowy, otwierając rynek papierów wartościowych. Inaczej mówiąc, budżet będzie się starał kolejną emisją uzyskać od nas pieniądze na to, aby oddać pożyczkę wcześniej wraz z odsetkami. W miarę jednak równowagi rynku i umacniania złotego będą to coraz bardziej korzystne operacje nie tylko dla obu stron, ale dla gospodarki jako całości. Wice-minister zapewnił jednak, że nie jest to jedyna gwarancja. Zgodnie z ustawą, skarb państwa odpowiada za obligacje całym swoim majątkiem.

Odpowiedzialność natomiast za stronę techniczną operacji wziął na siebie Bank Gospodarstwa Krajowego jako „agent generalny pożyczki państwowej”, zaś do współpracy dobrał sobie subagentów: Bank Polska Kasa Opieki SA oraz Poczta, Telegraf i Telefon PP. Te ostatnie firmy mają się zająć zarówno rozprowadzaniem akcji jak i wykupieniem ich — głównie od ludności. Obecni na konferencji przedstawiciele tych instytucji zapewnili, że sprawie podlegają, choć część dziennikarzy odnosiła się do tych zapewnień sceptycznie. Cała nadzieja w tym, że tej usługi nie będą — jak powiedzieli — świadczyć za darmo. Jakże są koszty techniczne nie ujawniono. Wydrukowanie jednej obligacji kosztowało w lipcu 8 zł. (PAP)

dlatego dziękuję wam, że staracie się przez fakt organizacji i uczestnictwa w tej konferencji pomóc początkom polskiej demokracji i jej rozwojowi, proszę was jednocześnie o to, byście udzielili pomocy w rozwiązywaniu i tego drugiego zadania. Bez rozwiązania problemów gospodarczych wszystko się może zawalić, stąd też taka efektywna pomoc jest niezbędna.

Cieszymy się — kontynuował premier — że oddźwięk na nasze demokratyczne przemiany jest tak żywy. Bardzo nam zależy na zrozumieniu naszej sytuacji i sądzę, że ten wspólny dialog toczony tu na tej sali dobrze temu zrozumieniu służy. Apeluję jednak raz jeszcze, aby rozumiejąc naszą sytuację, zrobili wszystko dla udzielenia nam pomocy zarówno w rozwoju demokracji jak i rozwiązywaniu naszych problemów gospodarczych.

(PAP)

## Kraje ubogie stały się jeszcze uboższe

(dokończenie ze str. 1)

W Japonii dochód narodowy wzrósł z 11780 dolarów do 12480 dolarów na jednego mieszkańca, a więc o osiemset dolarów. W ujęciu względnym największy przyrost zanotowały Korea Południowa — z 2760 do 3060 dolarów, a więc o prawie 10 procent oraz Tajlandia — z 830 do 940 dolarów, a więc o ponad 12 procent.

O rozpiętościach w poziomie możliwości różnych państw azjatyckich świadczy fakt, że na Filipinach analogiczne liczby wyniosły 830 i 680 dolarów w skali roku, a w Indiach tylko 310 i 330 dolarów. Ubiegłoroczne dane dotyczące Chin nie są jeszcze znane, natomiast w 1987 roku średni dochód na jednego mieszkańca wyniósł w tym kraju 510 dolarów.

Najbiedniejszym kontynentem pozostaje Afryka, szczególnie zaś jej południowa część, położona poniżej Sahary. Od 1980 roku, kiedy to średni dochód na głowę wyniósł tam 570 dolarów, następuje w tej części świata spadek dochodu na jednego mieszkańca. W 1988 roku na jednego mieszkańca przypadało 440 dolarów w postaci wypracowanych dóbr, przy czym najlepszy wynik zanotowano na Mauritiusie 1880 dolarów (poprzednio 1770 dolarów).

Typowym przykładem może być sytuacja w Nigerii, najbiedniejszym kraju afrykańskim, gdzie nastąpił spadek dochodu z 790 na 780 dolarów. Najbiedniejszym krajem jest Somalia, gdzie dochód na jednego obywatela spadł z 140 do 130 dolarów, co

równa się około 35 centom dziennie. Dla porównania podajemy, że w tym samym okresie w Stanach Zjednoczonych dochód na głowę wzrósł z 13650 do 14080 dolarów.

Podobna sytuacja, choć na wyższym poziomie, występuje w Ameryce Łacińskiej, gdzie w skali całego kontynentu najlepszym rokiem był także 1980 — 2010 dolarów na jednego mieszkańca. W 1987 roku średni dochód wyniósł już tylko 1830 dolarów, a w ubiegłym roku spadł jeszcze bardziej — do 1800 dolarów. Wpłynęła na to niekorzystna sytuacja gospodarcza Brazylii, dającej jedną trzecią produkcji całego kontynentu, gdzie nastąpił spadek dochodu narodowego na mieszkańca z 1980 dolarów do 1930 dolarów. Średni dochód Meksykanina również zmalał — z 2300 do 2260 dolarów, podobnie jak Wenezuelczyka — z 3390 do 3290 dolarów.

Z krajów europejskich statystyki Banku Światowego obejmują przede wszystkim kraje uboższe, korzystające z kredytów, tej światowej instytucji finansowej. Wymieniono więc w raporcie Grecję — wzrost z 4310 do 4440 dolarów na osobę, Portugalię — wzrost z 2750 do 2880 dolarów, Węgry — wzrost z 2190 do 2220 dolarów oraz Turcję — wzrost z 1550 do 1620 dolarów. W przypadku Jugosławii natomiast nastąpił spadek dochodu na jednego mieszkańca z 3180 dolarów w 1987 roku do 3080 dolarów w roku 1988. Agencje nie podają danych dotyczących Polski, która dopiero niedawno zaczęła korzystać z kredytów Banku Światowego.

## ZDARZENIA W WYPAŹNIE

### 2 osoby zginęły, 9 rannych

Na drogach województw koszalińskiego i słupskiego wydarzyło się w sobotę i niedzielę 9 wypadków drogowych, w których 2 osoby poniosły śmierć, a 9 zostało rannych. W 3 przypadkach przyczyną była niezręczność kierujących.

Na drodze Starą Przysław — Oparno w gm. Świdwin na luku drogi kierujący motocyklem MZ uderzył w przydrożne drzewo i poniósł śmierć na miejscu.

Na przedłużeniu ul. Armii Czerwonej w kierunku Sianowa kierowca fiata 126p uderzył w drzewo i zmarł w wyniku doznanych obrażeń.

### Kradzież samochodów

W Miastku włamano się do 4 garaży przy ul. Kowalskiej. Z dwóch garaży skradziono samochody, które następnie porzucono, w tym jeden w stawie znajdującym się 1,5 km od miejsca kradzieży.

### Włamanie do sklepu

Na 16 milionów oszacowano straty wynikłe z włamania do sklepu odzieżowo-obuwicznego w Polczynie Zdroju. Sprawcy dostali się do środka przez włamanie drzwi wejściowych i ukradli spodnice i kurtki skórzane o wymienionej wyżej wartości. Sklep należy do PSS „Związkowiec”. (ho)

## W SŁUPSKIM

# Niepokojący stan gospodarki

Przemysł woj. słupskiego wprawdzie znalazł się po 8 miesiącach br. na 4 miejscu w kraju pod względem zarówno przyrostu produkcji sprzedanej, jak i opłacenia wydajności pracy, to jednak te wyniki w zestawieniu z płacami nie dają żadnego powodu do optymizmu. Bo podczas gdy wartość produkcji sprzedanej wzrosła o niespełna 12 proc. (w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku i w przeliczeniu na cenę stałą, to w tym samym czasie przeciętne wynagrodzenia miesięczne w przemyśle zwiększyły się o ok. 160 proc., osiągając na koniec sierpnia br. kwotę 110 932 zł. Ale milowy skok płacowy nastąpił w sierpniu, natychmiast po odmroźeniu cen i płac. W porównaniu z lipcem br. sierpniowe wynagrodzenia były większe o ponad 112 proc., a w porównaniu z sierpniem ub. roku — aż o 377,5 proc. Średnia płaca miesięczna wynosiła na koniec ub. miesiąca 224 654 zł. Zaskakujące, że najwięcej płacono w przemyśle poligraficznym (297 881 zł), natomiast najmniej w chemicznym (120 684 zł). Tak więc na przełomie sierpnia i września przesyłaliśmy jakby wybuch wulkanu pełnego żądzeń, które istną lawą spłynęły na zlekany licznymi brakami rynek, a tylko w niewielkim stopniu zasyliły konta w PKO i BS. Co gorsze rynek demolował także płotki, że coś ma zdrożeć (to najczęściej się sprawdziło), albo nastąpi wymiana pieniędzy, wobec tego szturmowano okienka przyjmowania wpłat na pocztę i w bankach. Natomiast „cinkciarze”, których słupskie ulice do niedawna nie widziały, poobstawiali gromadnie kantory i państwowe punkty wymiany walut, sklepy „Pewexu” i „Baltory”, robiąc tam krociowe interesy. Na marginesie warto dodać, iż znany słupski bankowiec, Józef Grzelak, ustosunkowując się niedawno do kwestii braku pieniędzy na kontynuację budowy szpitala wojewódzkiego, zaproponował m.in. opodatkowanie „cinkciarzy” twierdząc, iż „kwota 10 mln zł miesięcznie nie będzie wygórowana”. Może warto nad tym się zastanowić...

Zwiększonemu napływowi pieniędzy wcale nie towarzyszyła większa podaż towarów. Ba, parametry ekonomiczne, określające pracę handlu wykazały, iż jego mobilność i operatywność w Słupskim miała tendencję spadkową. Na koniec sierpnia ubiegłego roku w handlu plasowało się woj. słupskie na 8 miejscu w kraju, natomiast w analogicznym okresie roku bieżącego na 23 pozycji.

Podobnie jak w przemyśle, sierpień również charakteryzował się w budownictwie nagłym skokiem płacowym. Płaca miesięczna wynosiła średnio 204 833 zł, a więc była większa o ok. 154 tys. zł niż w sierpniu ub. roku oraz także większa o ok. 96,5 tys. zł niż w lipcu br.

WUS wprawdzie nie dysponuje jeszcze wynikami produkcji podstawowej budownictwa w cenach stałych,

ale można się obawiać, iż po 8 miesiącach były one jednak gorsze od średnich w kraju. „Mieszkańców” woj. słupskiego przestała jakoś brylować na tle kraju. Przeciwnie, wtopiła się w ogólnokrajową bryndę. Dość powiedzieć, że przed rokiem plasowała województwo na 29 miejscu pod względem liczby mieszkań oddanych do użytku, natomiast po 8 miesiącach br. była na 33 pozycji. Ub. miesiąc przysporzył regionowi zaledwie 85 nowych mieszkań, a więc o ponad 28 proc. mniej, aniżeli przed rokiem. W br. zbudowano 908 mieszkań, a więc realizacja zadań wojewódzkiego planu rocznego w budownictwie mieszkaniowym była po 8 miesiącach zaawansowana w zaledwie 44,6 proc.

Miesiące letnie, jak pamiętamy, były okresem licznych akcji protestacyjnych, zwłaszcza w rolnictwie, które domagało się zdecydowanej poprawy opłacalności swej produkcji. Obawiam się, iż w sierpniowych, słabych wynikach skupu trzeba dopatrywać się związku przyczynowo-skutkowego z sytuacją ekonomiczną rolnictwa. Skupiono o 42 proc. zbóż mniej, aniżeli w sierpniu ub. roku. Skup żywności reżenego był mniejszy o prawie 39 proc., a jaj — o ponad 45 proc. Wyniki skupu żywności reżenego w minionych 8 miesiącach uplasowały rolnictwo województwa na 20 miejscu tabeli województw, podczas gdy przed rokiem zajmowało ono 10 pozycję. Tendencję wzrostową wykazał jedynie skup mleka, którego w ub. miesiącu popłynęło do zlewni o 5,6 proc. więcej niż w sierpniu ub. Szkodą tylko, że jak jest czegoś więcej, to nie procentuje to obniżką cen. Na rynku mleczno — nabiałowym działa się coś wręcz odwrotnego, świadcząc o głębokich schorzeniach naszej gospodarki.

Trudno sobie przypomnieć, aby w minionych latach było tyle co teraz powodów do zaniepokojenia stanem gospodarki województwa. Można się spierać o to, jakie będą konsekwencje sierpniowego rozchwiania sytuacji społeczno-ekonomicznej, ale można być już pewnym, iż skutków tego będziemy doświadczać jeszcze długo. Nie da się też ukryć, iż jesteśmy u progu hiperinflacji. Najgorsze jest jednak to, iż nie widać choćby starań w celu samoobrony przed dalszą erozją rynku i gospodarki. Najwymowniejszym tego przykładem jest to, że jeszcze przed rokiem przedsiębiorstwa musiały się liczyć z konsekwencjami z powodu niezgodności relacji między opłaceniem przyrostu produkcji sprzedanej (na jednego zatrudnionego) a wzrostem przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Takie przypadki były wówczas sporadyczne, natomiast dziś są już powszechne, gdyż w 16 branżach przemysłowych woj. słupskiego tylko dwie (włókiennicza i szklarska) zdołały na koniec sierpnia utrzymać te relacje na właściwym poziomie.

IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

— Jeszcze przed kilkoma miesiącami zapewne nasza rozmowa na łamach gazety nie byłaby możliwa. Jestem niemal pewien, że odpowiedzią na wiele pytań byłoby tłumaczenie się koniecznością zachowania tajemnicy służbowej. Wiele bowiem obszarów funkcjonowania resortu MSW skrywała szczelna zasłona tajemności. Obecna rzeczywistość jest zupełnie inna, a tematem tabu przestaje być dziedzina, którą się Pan zajmuje...

— Nieujawnianie, w przeszłości pewnych danych o strukturze organizacyjnej oraz liczebności poszczególnych służb sprawiło, że wokół naszego resortu narosło przez lata wiele mitów. A jak wiadomo z mitami walczą się najtrudniej. W niemal powszechnym mniemaniu jest nas za dużo, korzystamy z wielu przywilejów no i oczywiście zarabiamy krocie. Rzeczywistość jest jednak inna. Dowodem na to jest fakt, że coraz wyraźniej odczuwamy brak chętnych do podjęcia służby w naszym resorcie a ponadto wielu obecnych funkcjonariuszy nosi się z zamiarem rezygnacji ze swej profesji.

— Są to stwierdzenia bardzo ogólne. Proszę je poprzeć przykładami z województwa koszalińskiego.

— Nim to uczynię, na początek chciałbym zaprezentować kilka liczb. Otóż WUSW w Koszalinie zatrudnia 1817 funkcjonariuszy. 1447 osób zatrudnia MO i 370 SB. Z tej liczby pięć istniejących w woj. koszalińskim Rejonowych Urzędów Spraw Wewnętrznych dysponuje 943 etatami Milicji Obywatelskiej, w tym 95 etatami Służby Bezpieczeństwa. W ogólnej liczbie znajdują się etaty dawnego Zmotoryzowanego Obwodu Milicji Obywatelskiej, zlikwidowanego w całym kraju decyzją ministra 7 września br.

W 22 województwach powołano natomiast oddziały prewencji. W wyniku likwidacji ZOMO wszystkie etaty — a jest ich nieco ponad 100 — zostaną przekazane rejonowym urzędom i zasila komórki patrolowe i ruchu drogowego. Oprócz funkcjonariuszy, zatrudniamy również tzw. pracowników cywilnych. Są to częściowo pracownicy służby zdrowia, personel naszego resortowego sanatorium oraz szpitala w Kańsku, a także pracownicy obsługi WUSW, RUSW i ośrodka wczasowego MSW. W sumie na tych stanowiskach pracuje 825 osób.

Nawiązując do tego co powiedziałem na wstępie o mniejszej liczbie chętnych do pracy, muszę stwierdzić, że braki kadrowe WUSW w Koszalinie nie są tak dotkliwe jak w innych województwach. Jeszcze nie tak dawno, bo w ubiegłym roku, mogliśmy nawet mówić o pewnej nadwyżce chętnych do pracy w rejonach. Ale to już przeszłość. Obecnie we wszystkich — oprócz drowskiego — urzędach rejonowych, mamy wakaty. Na dzień dzisiejszy 19 etatówowych stanowisk jest wolnych. Dotyczy to zarówno MO jak i SB. Najbliższą przyszłość nie zapowiada w tym względzie poprawy, bowiem obecnie mamy ponad 50 raportów funkcjonariuszy z prośbami o zwolnienie ze służby. Dodam, że chętnych do pożegnania się z rezerem jest zdecydowanie więcej niż tych, którzy wyrażają wolę wstąpienia w nasze szeregi.

— Kto najczęściej odchodzi i z jakich powodów?

— Oprócz naturalnego ruchu kadrowego, czyli przejść na emeryturę po 35 latach pracy w resorcie, o zwolnienie ubiegają się najczęściej funk-

## Rozmowa z naczelnikiem Wydziału Kadr Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Koszalinie ppłk. JÓZEFEM SPRUTĄ

cjonariusze ze stażem nieco powyżej 15-letnim. Wynika to z faktu, że po 15 latach służby funkcjonariusz nabywa minimalne prawa emerytalne, w wymiarze 40 procent zarobków. Obecnie krąży pogłoska, jakoby próg nabycia minimalnych praw emerytalnych ma zostać podniesiony do 20 lat służby. W obawie przed tą ewentualnością, wielu już teraz decyduje się na zmianę zawodu. Kolejną grupę chętnych do rozstania z rezerem stanowią funkcjonariusze z 5—8-letnim stażem. Nie ukrywam, że strata ludzi z dwóch ostatnich grup najbardziej nas niepokoi. Są oni już w pełni zaadaptowani i przygotowani do zawodu...

Wiele jest przyczyn podjęcia takich decyzji. Najważniejsza to z pewnością olbrzymia presja psychiczna, wynikająca z niepopularności zawodu wśród szerokich kręgów społeczeństwa. Nasiliła się ona szczególnie w ostatnim czasie. Bycie funkcjonariuszem MO czy SB przestaje być łatwe,

wielkie sumy, skoro na nagrody przeznaczają się 9,1 procenta średniej płacy rocznej.

— Dotychczas mówiliśmy o świadomych decyzjach dotyczących zmiany zawodu. Zapewne zdarzają się przypadki, w których funkcjonariusze rozstają się ze służbą wbrew swej woli.

— Zapewne ma pan na myśli wydalenia ze służby. To się czasami zdarza, chociaż z roku na rok coraz rzadziej. W ubiegłym roku np. w takim trybie rozstaliśmy się z 6 osobami. Jeśli już poruszyliśmy kwestię dyscypliny w naszych szeregach, to chciałbym poinformować, że w 1988 roku stwierdzono 87 przewinień popełnionych przez 85 funkcjonariuszy. Gros tych przypadków dotyczył naruszenia dyscypliny wewnętrznej. Prokuratura wszczęła postępowanie w 7 przypadkach naruszenia prawa, z czego trzy zakończyły się rozprawami

w zależności od posiadanych kwalifikacji i predyspozycji, obejmują stánwiska w różnych wydziałach. Jesteśmy bowiem instytucją, która najpierw przyjmuje chętnych do zawodu a dopiero później uczy profesji. Kandydat do MO czy SB powinien w zasadzie wykazać się posiadaniem przynajmniej średniego wykształcenia. Sytuacja kadrowa zmusza nas do przyjmowania również osób z wykształceniem zasadniczym-zawodowym. Obecnie praktycznie do zera spadła liczba kandydatów z wyższym wykształceniem. Dodam, że nasi funkcjonariusze w 26,8 procentach legitymują się dyplomami wyższych uczelni, 56,5 procent ma wykształcenie średnie, 90 procent oficerów ma wykształcenie wyższe.

— Instytucje, które oferują swym pracownikom perspektywę szybkiego otrzymania mieszkania nie powinny chyba narzekać na brak chętnych do pracy.

# Służba albo rozwód

nawet w kręgu własnej rodziny. Mogę panu zacytować kilka fragmentów raportów, w których funkcjonariusze piszą wprost, że dalsza służba grozi zniszczeniem ich szczęścia rodzinnego. Sprawę stawia się wręcz na ostrzu noża: albo służba albo rozwód...

— ... Ale przecież na całym świecie nikt nie kocha policji...

— Wcale nie chcemy by nas kochano. Chcemy jedynie by nas rozumiano. Ostatnio dowodów tego zrozumienia doświadczamy coraz mniej. Mało kto zdaje sobie sprawę jak ciężka jest nasza służba. Np. większość funkcjonariuszy służb prewencyjnych i operacyjnych ma nienormowany czas pracy, co oznacza że pracują dłużej niż 40 godzin w tygodniu. Mimo licznych postulatów, w resorcie nie ma nadgodzin. Do tego dochodzi pełna dyspozycyjność, czyli możliwość wezwania na służbę o każdej porze dnia i nocy. Zdaniem większości funkcjonariuszy, zarobki nie rekompensują takiego wysiłku.

— Skoro już mowa o pieniądzu, proszę powiedzieć ile obecnie zarabia się w milicji?

— Nie jest to wcale tajemnicą. Jako, że siatka płac jest dosyć zróżnicowana i pensje zależą od stanowiska i stopnia, przytoczę tylko kilka przykładów. Milicjant rozpoczynający służbę ze stopniem szeregowego zarabia 210 tysięcy złotych. W sumie tę wliczono 30-tysięczny tzw. równoważnik za wyżywienie. Inspektor WUSW ze stopniem szeregowego, z wyższym wykształceniem, może liczyć na pensję w wysokości 240 tysięcy złotych. Placi się również za stopień. Np. kapral otrzymuje pensję o 12 tys. zł wyższą. Honorujemy wszystkie stopnie z wojska. Oprócz pensji podstawowej, funkcjonariusz wyróżniający się dobrymi wynikami w służbie może liczyć kilka razy w roku na nagrody pieniężne. Nie są to

sądowymi. I tak dwóch funkcjonariuszy zostało skazanych za spowodowanie wypadków drogowych, prowadzących po spożyciu alkoholu. Trzeci wyrok zapadł w sprawie kursanta odbywającego służbę zasadniczą w MO, któremu udowodniono kradzież pieniędzy.

— Ukazanie sytuacji kadrowej w WUSW jedynie od strony ujemnego bilansu tzw. naboru do służby to chyba tylko fragment problemu...

— Oczywiście. W tym miejscu warto by poświadczyć kilka zdań choćby rotacji jaka panuje w poszczególnych rodzajach służb. Tak jak w każdej instytucji, są stanowiska mniej lub bardziej atrakcyjne. Nie od dzisiaj najgorsza sytuacja pod tym względem panuje w referatach dzielnicowych. Dzielnicowy to jedno z najtrudniejszych i pracochłonnnych stanowisk. Niewiele naszych funkcjonariuszy chce pełnić służbę na tych stanowiskach. Stąd też spora rotacja personalna. Do rzadkości należy obecnie dzielnicowy, który wytrwał na jednym i tym samym stanowisku przez 15 lat. A nie muszę chyba tłumaczyć jakie znaczenie ma staż pracy i zdobyte doświadczenie w wykonywaniu tej służby.

— Jakże zatem wyobrażenie o swojej pracy mają kandydaci ubiegający się o wstąpienie w nasze szeregi?

— Bardzo różne. Mało wiedzą o pracy SB. Wiele chciałoby pracować w ruchu drogowym, albo w służbie gdzie nie obowiązują noszenie munduru, jak chociażby w wydziałach walki z przestępczością gospodarczą, kryminalną. Ciągłe działa tu romantyzm postaci porucznika Borewicza. Przyjeliśmy jednak zasadę, że w pierwszym okresie pracy wszyscy kandydaci kierowani są do służb patrolowych i dopiero po przeszkoleniu,

— To kolejny mit o milicji. I w tym względzie sytuacja nie jest tak dobra, jakby to można było sądzić z powszechnego odczucia. Nie jesteśmy w stanie zapewnić mieszkańca wszystkiemu naszym funkcjonariuszom. I tak np. obecnie na przydział mieszkania od lat oczekuje ponad 200 osób, a 150 ubiega się o ich zamianę.

— Niedogodnością waszej służby są ograniczenia wyjazdów zagranicę...

— Niezupełnie, bowiem zasady nowej polityki paszportowej dotyczą również naszego resortu. Pracownicy cywilni mają pełną możliwość korzystania z zawartych tam postanowień. Funkcjonariusze MO i SB wyjeżdżają nie tylko do krajów socjalistycznych, ale także do wszystkich krajów świata. Większość z nich może dysponować paszportami na ogólnych zasadach. Informacja ta może wywołać zdziwienie nawet wśród samych funkcjonariuszy. Są to jednak ostatnie postanowienia. Wyjazdy odbywają się po uzyskaniu zgody właściwych przełożonych. Na ile zmieniły się zasady polityki paszportowej, niech świadczy fakt, że o ile w latach poprzednich negatywnie rozpatrywano prośby o wyjazdy zagranicę, o tyle dzisiaj odmowy są sporadyczne. Nie ukrywam, że liczymy się z możliwością odmowy powrotu do kraju. W tym roku zanotowaliśmy 5 takich przypadków. Na zakończenie dodam, że jestem do dyspozycji Czytelników, bo wiem nie ma obecnie tematów tabu. Można mnie zastać w Wydziale Kadr WUSW przy ul. Słowackiego w Koszalinie, lub pod następującymi numerami telefonów: 29520, 29527, 29587. Zapraszam.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:

JERZY SZYCH

## kalejdoskop

### Mieszkańcy Ziemi roku 2000

Jaka będzie ludność naszej planety w roku 2000? Według badań szwajcarskiego towarzystwa ubezpieczeniowego „Ruck”, jej liczba wyniesie na początku trzeciego tysiąclecia 6 miliardów. Utrzymać się będzie tendencja „starzenia się” ludności. Tak np. odsetek mieszkańców w wieku powyżej 64 lat wzrośnie z 9,2 do 10,5 proc. Dla Europy wskaźnik ten wyniesie 22 proc. Średni wiek żyjącego mieszkańca Ziemi w roku 2000 wyniesie 26,4 lat (w 1980 r. — 22,4 lat). Najmłodsza ludność

będzie w Afryce — średni jej wiek wyniesie 17,3 roku. W Ameryce Północnej wskaźnik ten wyniesie 35,5 lat, zaś w Europie 37,2 lat. Liczba Europejczyków w łącznej ilości mieszkańców świata zmniejszy się z obecnych 11 do 8 proc.

### Klub miliarderów

Najbogatszym człowiekiem na świecie — jak informuje amerykańskie czasopismo „Fortune” — jest sultan Brunei Muda Hassan al-Bolkiah Muzaddin Waddaulah. Jego majątek oceniany jest na 25 mld dola-

rów. Według czasopisma amerykańskich kręgów przemysłowych „Fortune” lista członków klubu miliarderów zawiera w tym roku 157 nazwisk. Spośród nich 58 żyje w USA, 54 w Europie, 23 w Azji (w tym w Japonii).

### Oświadczy na łamach prasy

Norweski działacz polityczny jest pierwszym człowiekiem, który zawarł związek małżeński dzięki prasie. Podczas wywiadu dziennikarz zadał 44-letniemu Egilowi Siversonowi pytanie, czy ma jakąś sympatię (pozostawał kawalerem), czy w stosunku do sympatii zrobił jakiś nieoczekiwany krok. Odpowiedział, że nie, ale gdyby mógł, oświadczyłby się jej, ale nie ma śmiałości.

### Czym się rzuca w sędziego?

Znany hokejowy sędzia z Czechosłowacji, Hajny ma jedną z najbardziej niezwykłych w świecie kolekcji. W ciągu długich lat sędziowania zgromadził mnóstwo przedmiotów, które rzucał z trybun rozwiścieczni kibice na niego, zawodników, czy też na samych siebie. Kolekcja zgromadzona na lodowych arenach świata obejmuje m.in. pudełka zapalek, okulary, klucze, noże, a nawet buty, flakony z lekarstwami, klamki do wieszania bielizny.

# Chwila rozpoczęcia badań klinicznych już bliska — mówi prof. Stanisław Tolpa

W ponad 20 specjalistycznych zespołach na terenie całego kraju prowadzone są obecnie końcowe badania laboratoryjne nad preparatem torfopochodnym prof. Stanisława Tolpy. Są one niezbędne do wydania decyzji przez komisję leków w Warszawie o skierowaniu preparatu do badań klinicznych, co nastąpić ma jeszcze w br. W obecnej, końcowej fazie badań — stwierdza prof. Tolpa z Akademii Rolniczej we Wrocławiu — dużą uwagę przywiązuje się do udoskonalenia metod technologicznych przy przejściu z badań i wytwarzania preparatu torfopochodnego laboratoryjnie do produkcji w skali przemysłowej. Trzeba tu jeszcze dobitnie podkreślić, stwierdza S. Tolpa, że moje z prof. Andrzejem Danyszem badania

nad preparatem torfopochodnym są prowadzone na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej i przebiegają ściśle według norm prawnych obowiązujących w Polsce.

Badania dotychczasowe wykazują, że preparat torfopochodny ma aktywność biologiczną wobec układu odpornościowego organizmu. Ważne jest to, że wpływa on pobudzająco na układ limfocytny. Nie wykazuje ubocznych działań alergizujących, działa stabilizująco na błony komórkowe — jednym słowem preparat usprawnia system odpornościowy organizmu.

Nauka ma odpowiedzieć na pytanie — na jakie schorzenia preparat torfopochodny działa skutecznie i jakie są mechanizmy tego działania.

Robimy we Wrocławiu — mówi prof. S. Tolpa — w Zakładzie Biologii i Biochemii Torfu Akademii Rolniczej oraz w Instytucie Leków w Warszawie, a także we wszystkich innych pracowniach badawczych współpracujących z nami — wszystko co możemy, aby przybliżyć chwilę, gdy preparat torfopochodny stanie się lekiem i będzie dostępny dla potrzebujących w aptekach i w szpitalach. Muszę tu raz jeszcze uspokoić tysiące oczekujących ludzi, że chwila ta jest coraz bliższa. Odbędzie się już znacznie krótsze (od pół do jednego roku) badania kliniczne. Muszę tu również dodać, że preparaty pochodzenia roślinnego jest badań o wiele trudniej niż jednorodne leki syntetyczne. W czasie badań klinicznych preparatu torfopo-

chodnego — mówi dalej profesor — weźmie się z pewnością pod uwagę zebrane przez nas liczne wnioski osób, które na własną odpowiedzialność od lat zażywają preparat. Pozytywne działanie preparatu jest w wielu wypadkach w całości potwierdzone.

Tych pacjentów jest ok. 2,5 tys., prowadzi się ich dokładną ewidencję. Trwają prace nad statystycznym opracowaniem rezultatów dotychczasowego stosowania preparatu. Jak mi wiadomo, już teraz, przed zakończeniem badań i wprowadzeniem preparatu do użytku jako leku, chciałoby go na własną odpowiedzialność przyjmować przynajmniej 25 tys. osób. (PAP)



Wyroby skórzone produkowane przez Fabrykę Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku chętnie są kupowane nie tylko na rynku krajowym. FRIOS zaopatruje m.in. wszystkie promy PZB, gdzie odzież sprzedawana jest za dewizy. (bz)

Na zdjęciu: Władysław Sienicki we wzorcowni fabryki przygotowuje kurtkę damską.

Fot. Zbigniew Bielecki

# Czy potrzebna jest ustawa o partiach politycznych?

Odwołując się do obowiązującego obecnie w Polsce ustawodawstwa, trudno byłoby dać całkowicie jasną odpowiedź na pytanie, czy liczne ostatnio inicjatywy tworzenia bądź reaktywowania partii politycznych są zgodne, czy też niezgodne z prawem. Stan regulacji normatywnej jest bowiem tego rodzaju, że daje uzasadnione podstawy do zgola sprzecznych interpretacji.

Wedle jednej z nich, uznawanej do niedawna przez czynników oficjalnie za jedyną właściwą, system partii politycznych w naszym kraju jest konstytucyjnie „zamknięty” i ogranicza się do trzech wymienionych w art. 3 Ustawy Zasadniczej składników: Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Wszystkie inne stronnictwa, jeśli powstaną, są z mocy samego prawa nielegalne, a ich działalność prawnie niedopuszczalna. Stąd też podejmowane w poprzednich latach próby ścigania karnego ich założycieli i aktywistów.

Z tego samego przepisu Konstytucji (art. 3) wyciągnąć można też inny wniosek. Ten mianowicie, iż określa się w nim jedynie pozycję ustrojową i wzajemne relacje trzech wymienionych w nim partii, nie zakazując bynajmniej tworzenia innych, nie wymienionych. Zaden z przepisów Konstytucji nie zakazuje bowiem powoływania nowych stronnictw, a prawo obywateli do organizowania się, również dla celów politycznych, jest zagwarantowane w art. 84 ust. 1 tejże Konstytucji. Dlatego też, przy braku innych, szczególnych przepisów odnoszących się do partii politycznych, ich tworzenie i działanie nie powinno być uznawane za sprzeczne z obowiązującym prawem. Co nie jest zakazane, jest dozwolone! Na taką interpretację istniejących uregulowań powołują się założyciele KPN, PPS, Stronnictwa Pracy i innych ugrupowań.

Sprawa statusu prawnego partii politycznych w Polsce nie należała do najistotniejszych w czasach, gdy PZPR, SD i ZSL nie napotykały na żadną konkurencję polityczną. Nie było, praktycznie rzecz biorąc, szczególnym dla nich utrudnieniem i to, że ze względu na niedoskonałość dotychczasowego ich ustawodawstwa, nie posiadały osobowości prawnej, a zatem nie mogły, formalnie, posiadać majątku i uczestniczyć w obrocie cywilnoprawnym.

Ustawowym uregulowaniem sytuacji zainteresowane były w istocie jedynie SD i ZSL, ponieważ pragnęły, zwłaszcza po 1980 r., zapewnić sobie równouprawnienie i stabilność swojej pozycji w stosunkach z partią wodzącą, z PZPR. Propozycje uchwalenia idącej w tym kierunku ustawy o partiach politycznych zgłosiło w połowie zeszłego roku Stronnictwo Demokratyczne. Początkowo inicjatywa ta pozostała bez echa, ale już w okresie obrad „okrągłego stołu” pojawiła się jako propozycja całej ówczesnej koalicji rządzącej. W ostatnich tygodniach szczególną aktywność projektodawczą w tym względzie wykazuje Klub Poselski PZPR. Jednocześnie światło dzienne ujrzał projekt ustawy o partiach politycznych przygotowany przez czynniki rządowe. Obecne inicjatywy mają jednak na uwadze nie tyle stosunki na linii PZPR — SD i ZSL, lecz uregulowania globalne, którym podlegałyby wszystkie partie

polityczne — już istniejące, tworzone obecnie i tworzone w przyszłości.

Celowość uchwalenia ustawy o partiach politycznych oceniać można różnie. Zależy to w znacznym stopniu od tego, czy przyjmujemy, jako założenie wyjściowe, pełny liberalizm gdy idzie o tworzenie stronnictw, czy też staniemy na stanowisku, że proces ich powstawania, a następnie działania powinny się znaleźć pod kontrolą prawa.

W pierwszym przypadku wystarczałoby skreślenie w Konstytucji art. 3 i ewentualnie jej uzupełnienie o przepis deklarujący wolność tworzenia i działania partii politycznych w Polsce. W drugim należałoby dokonując powyższej zmiany w Konstytucji wprowadzić w życie przepisy ustawowe, rozstrzygające w kilku węzłowych dla istnienia partii kwestiach szczegółowych. Są to sprawy ważne dla wszystkich twórców organizacyjnych, dzięki którym ludzie zespala się wysiłki, by osiągnąć wspólnie nakreślone cele. Partie polityczne nie różnią się pod tym względem od stowarzyszeń, związków zawodowych itp.

Wśród tych spraw wymienić należy: warunki i tryb powstawania organizacji, elementarne zasady przynależności do niej obywateli i reguły wewnętrznej budowy, zasady gromadzenia i wykorzystywania zasobów majątkowych, rozwiązywania lub likwidacji organizacji, ogólne normy regulujące ich stosunki ze światem zewnętrznym. Oczywiście, nie wszystkie te kwestie muszą i mogą być uregulowane jednym aktem ustawowym. Gdy idzie np. o stosunki zewnętrzne partii, w grę wchodzi także m.in. ustawy jak: ordynacja wyborcza do ciał przedstawicielskich, prawo o zgromadzeniach, regulaminy parlamentarne, prawo o samorządzie terytorialnym itp. W dziedzinie spraw majątkowych rozstrzyga m. in. kodeks cywilny, ustawa o przedsiębiorczości, ustawa budżetowa, ustawy podatkowe i liczne inne.

Ewentualna ustawa o partiach politycznych porządkowałaby stan prawny i uniemożliwiała dokonywanie sprzecznych i dowolnych interpretacji przepisów. Pozwalałaby na przecięcie sporów wokół tego, czy to lub inne ugrupowanie jest lub nie jest legalne, zapewniałaby równoprawność wszystkich partii, nadawałaby im osobowość prawną, dostarczałaby podstaw prawnych dla finansowania ich działalności z różnych, w tym budżetowych źródeł. Z drugiej jednak strony ustawa taka wprowadzałaby pewne elementy kontroli ze strony państwa nad partiami (np. prawo ich delegacji w określonych okolicznościach), co oczywiście mogłoby napotkać na krytykę ze strony radykalnie nastrojonych liberalów.

Sądę, że obecny stan stosunków społeczno-politycznych w Polsce, a także przewidywany ich rozwój w niedalekiej przyszłości skłaniają do uchwalenia ustawy o partiach politycznych, podobnie jak uchwalono niedawno (kwiecień 1989) nowe prawo o stowarzyszeniach. Ustawa o partiach stanowiłaby ważną część rusztowania normatywnego, jakim obudowane w państwie praworządne powinny być polityczne mechanizmy pluralizmu i demokracji parlamentarnej.

PIOTR WINCZOREK

## Państwo dobrych urzędników

Zmiana ekipy rządowej zastrzyła nagle spór o urzędników państwowych. Formalnie chodzi o sto kilkudziesięciu tysięcy osób, tyle bowiem jest stanowisk w administracji centralnej i terenowej. W praktyce jednak nie uważyłby się różnic tak subtelnych i każdy urzędnik szczebla wyższego niż obsługa oienka (w handlu, na poczcie, w przedsiębiorstwie) uważany jest za „państwowego”. Przypomnijmy, że najpierw „Solidarność” i jej parlamentarne przedstawicielstwo wzdragało się przed przejęciem władzy m.in. w obawie, że to właśnie urzędniczy aparat doprowadzi, przez swoją nieudolność, ten rząd do upadku, podobnie jak poprzednie; następnie zaś doszło do nagłej zmiany poglądów.

Otóż, traktując definicję zawodu rozszerzająco, wliczając do urzędniczego grona każdego, kto nie macha

łopatą i nie projektuje lub konstruuje, lecz przekłada papiery, uzyskamy kilka milionów tych stanowisk. W tej grupie sympatie dla „Solidarności” okazały się silne. Można to przyjąć jako osobliwy wynik testu, w którym większość opowiedziała się za państwem sprawniejszym, chociaż, być może, niebystro trafnie ulokowała swoje nadzieje. Ale to tylko hipoteza. Faktem jest natomiast, że za wyrażnie przesadnie można przyjąć traktowanie większości administracji tak pojętej, jako „antysolidarnościowej”. Tyle dla uściślenia pojęć.

Zmiana rządu postawiła na porządku dnia kwestię lojalności. Nowy premier szczęśliwie zapowiedział, iż nie podejmie jakiegokolwiek polowania na czarownice, czyli — w tym przypadku — na ludzi kompetentnych, lecz posiadających legitymację partyjną. I to właściwie przesądza sprawę, jeśli de-

W DRUGIEJ połowie 1944 r. na wyzwolonych wschodnich obszarach Polski formowały się jednostki ludowego Wojska Polskiego. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wzywał: „Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do Matki-Ojczyzny starego, polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą”.

8. dywizja piechoty powołana rozkazem Naczelnego Dowódcy nr 8 z 20 sierpnia 1944 r. formowała się w rejonie Siedlec i Mordów w składzie: trzy pułki piechoty, pułk artylerii lekkiej, batalion szkolny, batalion saperów, dywizjon artylerii pancerniej, samodzielne kompanie — zwiadu, łączności, chemicznej, samochodowej, batalion sanitarny oraz pododdziały zabezpieczenia technicznego i kwatermistrzowskiego. Jej pierwszymi żołnierzami byli partyzanci zgrupowania „Jeszcze Polska nie zginęła” p.k. R. Satanowskiego, ale trzon dywizji stanowili ochotnicy i poborowi z Siedleckiego oraz Polacy zmobilizowani na Wileńszczyźnie i Białorusi.

W niezwykle trudnych warunkach rodziła się dywizja. O ile dostawy broni i sprzętu nadchodziły z ZSRR w miarę terminowo, gorzej było z umundurowaniem i obuwem oraz zaopatrzeniem w żywność. Brakowało oficerów i podoficerów, natomiast nie brakowało żołnierzom zapалу i ofiarności, aby jak najszybciej i najlepiej przygotować się do walki z wrogiem. Pomimo wszystkich trudności, dzięki pomocy radzieckiej i ogromnemu wysiłkowi żołnierzy i oficerów, dywizja u progu 1945 r. stanowiła związek taktyczny w pełni zorganizowany i uzbrojony, zdolny do wykonania każdego zadania bojowego.

W końcu stycznia, dowódca 2 Armii, generał Świerczewski skierował 8 dywizję dowodzoną przez p.k. Grażewicza do wyzwolenia Warszawy. Pełniąc służbę garnizonową, obok ochrony obiektów i służby patrolowej a także zajęć szkoleniowych, oddziały dywizji uczestniczyły m.in. w uprzątnięciu gruzów, rozminowaniu i naprawie mostów przez Wisłę.

W miesiąc później oddziały dywizji rozpoczęły marsz w rejon Pili, gdzie w dniach 18—20 marca zorganizowały w składzie armii obronę na rubieży Dobiegniewo, Chłopowo. Jednak udziału w walkach na Pomorzu 2 Armia nie wzięła. Zdecydował o tym sukces wojsk radzieckich w rejonie Koszalina i 1 Armii WP w Kolobrzegu, gdzie nastąpiło rozcięcie potężnego zgrupowania wojsk niemieckich błądzącego się wzdłuż Bałtyku na dwa izolowane zgrupowania.

Podporządkowana dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego marszałkowi Koniewowi, 2 Armia po wykonaniu z rejonu Pili niezwykle wyczerpującego marszu, 30 marca zajmuje obronę w rejonie Wzgórz Trzebnickich pod

Wrocławiem. W czasie organizacji obrony dywizję inspekcjonował generał Świerczewski, który po zapoznaniu się z pracą sztabu dywizji i stanem inżynierii rozbudowy obrony w terenie, wyraził uznanie wszystkim żołnierzom podkreślając, że 8 dywizja jest najlepiej przygotowaną jednostką bojową 2 Armii. Nie przypadł jednak żołnierzom dywizji i całej 2 Armii udział w wyzwoleniu starego piastowskiego grodu. Wraz z rozbiciem wojsk hitlerowskich na Pomorzu, niebezpieczeństwo przebiecia się okrężnym garnizonem wrocławskiego ku północy przestało zagrażać.

W związku z przegrupowaniem wojsk 2 Armii do operacji berlińskiej, 8 dywizja 4 kwietnia rozpoczęła marsz nad Nysę Łużycką, gdzie w nocy z 10 na 11 kwietnia przystąpiła do luzowania oddziałów radzieckiej 121 dywizji piechoty. Podczas luzowania, w pierwszej wymianie ognia

Miejscowa ludność chcąc uniknąć strat i ofiar zaważszy poddawała miastu. Szczególnie serdecznie witali naszych żołnierzy ubrani w stroje ludowe Serbowie Łużyccy”. I kiedy zgrupowanie pościgowe znalazło się na przedpolach Dreżna, pancerna grupa feldmarszałka Schörnera uderzyła na Budziszyn rozciągając ugrupowanie 2 Armii. Zmusiło to generała Świerczewskiego do ściągnięcia spod Dreżna również 8 dywizji piechoty.

Uczestnicząc w dniach 25 kwietnia — 6 maja w bitwie budziszynskiej, dywizja wniosła znaczący wkład w powstrzymanie hitlerowskich wojsk. „Rusając tygrysy i kierując się ku naszym trasom — wspomina por. Szudrawski z 36 pp. — za czołgami posuwa się piechota. Nie zważając na nasz ogień. Naszych żołnierzy o garnia niepokój. Ale oto jeden z czołgów staje w ogniu trafiony z rusznicy przez kpr. Słupka, nie opodal kręci się

„W ciągu krótkiego okresu swego istnienia dywizja pod dowództwem p.k. Grażewicza przeszła twardą szkołę frontową, zdała egzamin z wyszkolenia bojowego, męstwa i poświęcenia. W wielkiej wyzwolenczej wojnie z faszyzmem niemieckim 8 Drezdeńska Dywizja Piechoty dobrze zasłużyła się Narodowi i Ojczyźnie”.

W uznaniu zasług, 8 dywizja została odznaczona Krzyżem Grunwaldu III klasy oraz otrzymała miano „Drezdeńskiej” i imię Bartosza Głowackiego. Za bohaterstwo i odwagę wykazaną na polu walki została odznaczonych 2.188 żołnierzy dywizji.

Dywizja wróciła do kraju. Początkowo obsadzała wschodnią brzoję Odry od Stubic do Nowej Soli, a następnie pełniła służbę graniczną nad Nysą Łużycką. W lipcu 1945 r. dywizja wchodząc w skład 1 Armii WP została skierowana w rejon Krosna i Sanoka.

## Ósma Drezdeńska

zginął kpr. Ostrowski z 36 pp i kpr. Smoliński z 32 pp. Były to pierwsze żołnierskie ofiary, które poniosła 2 Armia nad Nysą Łużycką. W dwa dni później żołnierze 1 kompanii strzeleckiej chor. Szlegi z 34 pp. po rozbiciu 50-osobowej niemieckiej grupy wyprawowej uchwycili jeńców, którzy byli pierwszymi jakich żołnierze polscy wzięli do niewoli nad Nysą.

16 kwietnia dywizja działając na głównym kierunku uderzenia armii, sforsowała Nysę Łużycką na dwukilometrowym odcinku na pld. od Rotenburga i po przełamaniu dwóch niemieckich pozycji obronnych w końcu dnia nawiązała walkę o trzecią. „W dniu dzisiejszym — głosił rozkaz Naczelnego Dowódcy WP — bezpośrednim uderzeniem sforsowaliśmy Nysę. Tym samym przekroczyliśmy zachodnią granicę Polski. W pierwszym dniu boju na terytorium wyróżniły się jednostki p.k. Grażewskiego i p.k. Łaskiego, które w zdecydowanym ataku zajęły pozycje obronne nieprzyjaciela, łamiąc rozpaczliwy opór wroga i odbijając kontrataki”.

W następnych dniach dywizja wsparta czołgami przełamała taktyczną strefę obrony niemieckiej i po odparciu silnych kontrataków w rejonie Diehsa i Odenitz i w ścisłym współdziałaniu z 1 Korpusem Pancernym 19 dywizji piechoty, 20 kwietnia przeszła do pościgu. „Na wszystkich niemieckich domach — wspomina kpt. Grabis z 36 pp. — powiewały białe flagi.

drugi z uszkodzoną gaśnicą trafiony przez strz. Krasuckiego. Dwa inne zostały unieruchomione pociskami „siedemdziesiątek szóstek” a piechota dostaje się pod zaporowy ogień naszych cekaemów. Gęsto padają zaci i ranni, natarcie zalamuje się. Tak oto w owe kwietniowe dni żołnierze dywizji zdawali najcięższy egzamin bojowy. I zdali go dobrze”.

Po załamaniu niemieckiego przeciwdziałania, dywizja bierze udział w ostatniej operacji w drugiej wojnie światowej na europejskim teatrze działań — operacji praskiej. Po przełamaniu 7 maja niemieckiej obrony na rubieży Neuschwitz, Lomske, następnego dnia dywizja przeszła do pościgu. Okrążając i likwidując punkty oporu wycofujących się grup niemieckich 10 maja dywizja osiąga Ustętk. Był to ostatni dzień działań wojennych na Froncie 2 Armii.

Wkład 8 dywizji piechoty, która ponosiła główny ciężar walk 2 Armii w operacji łużyckiej i praskiej był znaczny. W toku walk oddziały dywizji zdobyły 800 osiedli, 17 miast, wiele broni i sprzętu wojakowego oraz wyeliminowały z walki ok. 6.200 hitlerowców, a 3.700 wzięły do niewoli. W walce z hitlerowcami poległo 989 żołnierzy 8 dywizji, 2.385 odniosło rany, a 275 zginęło bez wieści. Wysoka ocena działań bojowych dywizji znalazła odbicie w rozkazie Naczelnego Dowódcy WP nr 295 z 28 sierpnia 1945 r., w którym czytamy —

Obok ochrony granicy polsko-czechosłowackiej wraz z oddziałami 9 dywizji piechoty, prowadziła do końca lipca 1947 r. walki z bandami UPA na terenie województwa rzeszowskiego i wschodniej części województwa krakowskiego.

Od organizacji i walk 8 Drezdeńskiej Piechoty upływa już 45 lat. W ciągu tego czasu dywizja przechodziła szereg reorganizacji związanych z postępem technicznym i rozwojem sztuki wojennej. Kontynuując chlubne tradycje swoich poprzedników, żołnierze dywizji umacniali ten dorobek, wzbogacali nowymi treściami w codziennej służbie i szkoleniu bojowym. Postawa ta znajdowała potwierdzenie w ocenach uzyskiwanych przez dywizję w czasie kontroli oraz ćwiczeń. Znany jest i powszechnie ceniony przez społeczeństwo województwa koszańskiego udział żołnierzy dywizji w likwidacji skutków klęsk żywiołowych. Nie sposób pominąć np. żołnierzy w akcji gaszenia pożaru ropy naftowej w Karlinie, a ostatnio w likwidacji tragicznego w skutkach pożaru w SHR w Mścicach. Znaczny jest ich udział w zalesianiu, w niesieniu pomocy technicznej i leczniczej na wsi, akcji letniej dla dzieci i młodzieży. W bieżącym roku żołnierze oddali honorowo 1.800 I krwi oraz ufundowali książeczki mieszkaniowe dla sierot na kwotę 682 tys. złotych.

Plk rez. HENRYK CZEPAKO

### W SŁUPSKIM SD

## Zmiana partnera bez zmiany programu

Zaprzestala pracy Wojewódzka Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych w Słupsku. Zmienił się skład sił koalicyjnych. Dziś w Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego opracowuje się założenia systematycznych kontaktów z przedstawicielami władz związkowych Solidarności i członkami Obywatelskiego Klubu. Chociaż od powstania nowej koalicji upłynęło już trochę czasu, to kontakty przedstawicieli SD i Solidarności miały charakter okazjonalny. Obecnie usłyszałem od przewodniczącego WK SD Jerzego Mazurkiewicza, że nadszedł czas większej korelacji. Przełomowym momentem w tym zakresie stanie się prawdopodobnie spotkanie członków prezydium WK SD, WK ZSL z członkami władz słupskiej Solidarności — posłami i senatorami. Na tym spotkaniu określone powinny zostać formy i metody współpracy.

Jak zapewnia przewodniczący Mazurkiewicz, zmiana układu sił politycznych nie miała zasadniczego wpływu na program i koncepcję metod pracy stronnictwa w województwie. W czasie wyborczej kampanii okazało się, że liczący 26 punktów program stronnictwa jest zbliżony z celami nakreślonymi przez działaczy Solidarności. Już na ostatnim zjeździe wojewódzkim stronnictwa delegaci domagali się zmiany politycznego sojusznika. To co stało się w sierpniu przedstawiciele władz wojewódzkich SD uznają za naturalną konsekwencję dążeń szeregowych członków.

Wśród członków SD ogłoszono referendum, które odbędzie się między 9 a 22 października. Wtedy też członkowie zdecydowali o utrzymaniu dotychczasowej nazwy lub jej zmianie na Polską Partię Demokratyczną. Już teraz mówi się bardzo dużo o wyborach do rad narodowych wszystkich szczebli. Jerzy Mazurkiewicz stwierdził, że do kampanii stronnictwo pragnie przystąpić z całą rzeszą działaczy samorządowych, znanych środowisku a przez to mających szansę akceptacji i wyboru. Najbliższa kampania w opinii członków SD ma być wielkim sprawdzianem popularności i wpływów poszczególnych partii, jej programów i ludzi ją reprezentujących.

Poparcie dla rządu premiera Mazowieckiego wyrażone w telegramach i teleksach przesłanych do Warszawy jest traktowane przez słupskich działaczy jako przejaw nadziei na radykalne posunięcia w sferze ekonomicznej.

W tych zmianach stara się uczestniczyć i słupska organizacja SD. Ostatnio wiele uwagi poświęcono problemom rozwoju rzemiosła, które jest oczkiem w głowie stronnictwa. Chociaż pozytywnie oceniono działania zmierzające do jego rozwoju, to w trakcie plenarnej debaty wskazano na wiele niedociągnięć i przeszkód utrudniających rozwój prywatnej inicjatywy. Żadne zmiany polityczne nie są w stanie zastąpić radykalnych posunięć gospodarczych — stwierdzili członkowie SD.

(gip)

D. MARKIEWICZ



# PRZEDSIĘBIORSTWO USPOŁECZNIONE „MARINOX” Spółka z o.o. Gdynia, ul. Wolności 32, tel. 21-77-57

## zatrudni:

- wytaczarzy
- frezerów
- tokarzy
- szlifierzy (duże szlifierki)
- spawaczy (PRS) — stawka 1.200 zł/godz.
- elektryków
- ślusarzy — przepalaczy
- takielarzy
- tapicerów
- stolarzy
- monterów kadłubów
- montera rurociągów
- izolarzy
- robotników niewykwalifikowanych.

Bardzo wysokie wynagrodzenie, stawka ok. 1000 zł/godz.  
Zapewniamy kwatery. K-3927-0

## Kantory wymiany walut

„MAXIMAL”  
KOSZALIN  
ul. Zwycięstwa 21  
(sklep „Anatol”)  
SŁUPSK  
ul. Starzyńskiego 9  
(podkova)  
SŁAWNO  
ul. Bieruta 1 A  
LĘBORK  
ul. Bieruta 25  
SZCZECINEK  
ul. Żukowa 22  
Najlepsze kursy wymiany.  
Szybko, solidnie,  
bezpiecznie.  
G-11331-0

## Sprzedaż

FIATA 125, rok 1973 nadwozie 1982 rok tania  
sprzedam. Koszalin, tel. 321-38, po osiemnastej.  
G-13072  
FIATA 126p (rocznego), trabant combi rok 1987  
sprzedam. Szczecinek, tel. 443-10.  
G-13073  
FIATA 126 FL nowy sprzedam. Koszalin, tel.  
327-43.  
G-13087  
PASSATA combi, diesel, rok 1982 za 2.500 dolarów  
sprzedam. Koszalin, tel. 350-18, po dwudziestej.  
G-13074  
MERCEDESA 220 D sprzedam. Koszalin, Pod-  
górną 47/7.  
G-11857  
SAMOCHÓD z silnikiem sprzedam, zamienię na  
fiata 126p. Miastko, tel. 28-93.  
G-13075  
BARAKOWÓZ sprzedam. Koszalin, tel. 322-41.  
G-13076  
JAWĘ 350 nową sprzedam. Kolobrzeg, tel.  
271-43.  
G-13004-0  
SILNIK Mercedes 220, maszynę do pisania elek-  
tryczną olimpia sprzedam. Ustka, tel. 144-086.  
G-13077  
DOM sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie dwu-  
pokojowe. Koszalin, tel. 537-39, po szesnastej.  
G-13078  
ZIEMNIAKÓW jadalnych 50 ton, marchew  
sprzedam. Wierciszewo 50, gm. Sianów, Pieczara.  
G-11983-0  
KOCIOŁ centralnego ogrzewania, przyczepę sa-  
mochodową sprzedam. Słupsk, tel. 228-56.  
G-13079

## Kupno

HALE produkcyjną około 800—1000 m kw. w  
okolicach Kolobrzeg, Koszalin kupię lub wynaj-  
mę. Potrzebne pomieszczenia biurowe i socjalne.  
Oferty pisemne Koszalin Biuro Ogłoszeń.  
G-13080-0  
TUL białe kupię. Oferty pisemne Koszalin, Biuro  
Ogłoszeń.  
G-13023-0  
DZIAŁKĘ budowlaną w Koszalinie zdecydowa-  
nie kupię. Warszawa, tel. 36-68-64.  
G-13081-0  
PARNIK węglowy 250 l kupię. Ustka, tel.  
144-471.  
G-13082  
MEBLE, żyrandole, zegary kupię. Przedsiębiorst-  
wo „Kendler” Warszawa, tel. 56-74-56.  
K-183/B-0

## Zamiany

Słupsk — mieszkanie dwupokojowe 35 m kw.  
(Zatorze) zamienię na większe z dopłatą w bonach  
PeKaO. Oferty pisemne Słupsk „Głos Pomorza”.  
G-13083

## Lokale

POSZUKUJĘ garażu. Kolobrzeg, tel. 214-49.  
G-12072-0

## Różne

NAPRAWA telewizorów kolorowych i czarno-  
białych. Grzybowo 73, gmina Kolobrzeg.  
Gp-11894-0  
VIDEOMIX — videofilmowanie. Koszalin, tel.  
303-75.  
G-11770-0  
POŚREDNICTWO kupno-sprzedaż sprzętu  
RTV, wideo, sprzętu AGD. Kolobrzeg, tel. 7-25-83.  
Gp-13084-0  
DWA — trzy miejsca wolne do Frankfurtu (RFN)  
w dniach 28—30 września. Słupsk, tel. 285-66 lub  
277-54.  
G-13085  
6.000.000 złotych za kilogram bydlęcych kamieni  
żółciowych. Poznań, tel. 67-98-08.  
G-11486-0  
ZALUŻE kolorowe — zwykłe. Ustka, tel.  
144-384. Doperadzki.  
G-13086  
AUTOPOŚREDNICTWO. Słupsk, tel. 290-31.  
G-11892-0  
ZW TKKŚ w Słupsku pilnie poszukuje lektorów  
do nauczania języka angielskiego i niemieckiego na

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł  
były wieloletni pracownik przemysłu mięsnego

## Marian Ochenkowski

Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE  
składają

DYREKCJA I ZAŁOGA OPPMIĘSNEGO W KOSZALINIE.

K-4588

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że  
dnia 17 września 1989 roku zmarł w wieku 67 lat

## Jan Paszek

wieloletni pracownik — związany całe życie ze służbą zdrowia,  
człowiek o prawym charakterze.  
Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE  
składają

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA ZESPÓŁNEGO W KOSZALINIE,  
ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE I WSPÓŁPRACOWNICY.

K-4548



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI, HANDLU I USŁUG  
Spółka z o.o. ul. Słot 32, 31-153 Kraków, tel. 33-45-72, ttx 0326355 BETAX PL  
fax — 33 20 18 11  
Upewniamy informujemy że w ramach  
działalności usługowej prowadzimy  
GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY  
SERWIS SPRZĘTU AUDIO-VIDEO  
zakupionego w firmie:  
W. H. ELECTRONICS EST.  
TELEWIZORY 28" STEREO, TEC' 998DM  
28 TELETEXT 1098DM  
20, TEC' 518DM  
STEREO 20, GOLDSTAR' 378USD  
MAGNETOWIDY „YENMADE” 278USD  
ODTWARZACZE VIDEO 198USD  
RADIOMAGNETOFONY STEREO 78USD  
WIEŻE STEREO „TEC” 198DM  
MASZYNY DZIEWIARSKIE 458USD  
MASZYNY SZYJĄCE PFAFF 368DM  
OVERLOCKI „TEXTIMA” 1700DM  
KUCHENKI MIKROFALOWE 228DM  
KOMPUTERY XT/AT 640KB 499USD  
Ceny nie uwzględniają opłaty celnej  
KOMIS SPRZĘTU I MASZYN  
POLECA: czynne od 11:19"

„BETAMEX”  
GDAŃSK-ZASPA-STARTOWA 23B  
Przesyłamy listownie pełną ofertę i zasady zakupu sprzętu.  
NAJTANIEJ  
W EUROPIE K-3668-0



Przedsiębiorstwo  
Handlowo-Usługowe  
„Jamar” Spółka z o.o.  
42-200 Częstochowa  
al. Wojska Polskiego 281/285  
Motel-Orbis  
tel. 529-00  
ttx 037670 jamar pl

Oferujemy do natychmiastowej sprzedaży dla jednostek gos-  
podarki uspołecznionej:

- samochody ciężarowe i dostawcze; liaz, ka-  
maz, jelcz, nysa, żuk, star, tarpan,
- ciągniki siodłowe: kamaz, jelcz
- cementonaczepy, cysterny
- naczepy niskopodwoziowe i przyczepy wszel-  
kich typów

oraz

przyjmujemy w komis lub kupujemy od jgu i osób fizycznych z  
całego kraju:

- samochody ciężarowe i dostawcze, ciągniki  
siodłowe i cementonaczepy, naczepy, przycze-  
py inny sprzęt specjalistyczny.

Proponujemy bardzo korzystne warunki.

Wystawiamy rachunki, realizacja zamówień  
wg kolejności wpływu.

„JAMAR” najlepszym partnerem handlowym.

ZAPRASZAMY!

K-4090-0

W dniu 16 września 1989 roku zmarł w wieku 56 lat

## Stefan Tymiński

ceniony pracownik Kopalni w Sępólnie Wielkim

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE  
składają

DYREKCJA, ZAŁOGA KOPALNI oraz ORGANIZACJE SPOŁECZNE

K-4587

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że  
8 września 1989 roku zmarł

## Ryszard Podolak

lat 49

wieloletni i ceniony pracownik Fabryki Maszyn  
Rolniczych „Agromet” w Darłowie

Cześć Jego Pamięci!

K-4550

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że  
12 września 1989 roku zmarł

## Józef Gryciuk

lat 50

wieloletni i ceniony pracownik Fabryki Maszyn Rolniczych  
„Agromet” w Darłowie.

Cześć Jego Pamięci!

K-4551

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że  
w dniu 13 września 1989 roku, zmarł  
w wieku 56 lat

## Jerzy Siliczak

zasłużony nauczyciel, dyrektor placówek oświatowych  
na terenie miasta i gminy Polczyn Zdrój

Wyrazy głębokiego współczucia ŻONIE I RODZINIE  
składają

K-4586

NAUCZYCIELE, PRACOWNICY REFERATU OŚWIATY  
I WYCHOWANIA W POLCYNIE ZDROJU

## EXPRESS SA — Kantor Wymiany Walut

Lębork, ul. Derdowskiego 9

zaprasza w godz. 10—17, soboty 10—14  
kupno — sprzedaż — pośrednictwo.

K-4379-0

Zakłady Hutniczo-Przetwórcze  
Metali Nieżelaznych  
HUTMEN  
Wrocław, ul. Grabiszewska 241

## zakupią

każdą ilość złomu miedzi i jej stopów  
po atrakcyjnych cenach.

Informujemy, że skupujemy złom w każdej postaci,  
również newsadowej.

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia tel. 61-14-11 ttx 715551.  
K-4402-0

HUTNICZE PRZEDSIĘBIORSTWO  
BUDOWLANO-MONTAŻOWE „BUDOHUT”  
41-250 Czeladź, ul. Przemysłowa 21

zamieni natychmiast oraz w roku przyszłym  
miejsca czasowe we własnych ośrodkach wypoczyn-  
kowych Szczyrk i Dębowiec działających w okresie całe-  
go roku w zamian za odstąpienie miejsc w okresie sezonu  
letniego w miejscowościach nadmorskich.

Ośrodki nasze są o dobrym standardzie z pokojami 2-, 3-, 4-osobowymi  
zlokalizowane w pobliżu wyciągów narciarskich.  
Informacji udziela — oferty przyjmuje Dział Socjalny tel. 65-37-04  
wew. 259 lub 269, nr ttx 315320.  
K-4426-0

## EVEREST SA

81-351 Gdynia, ul. Jana z Kolna 11/13,  
tel. 21-96-01, telex 054275

## oferujemy:

pełne wdrożenia systemów do zarządzania przedsiębiorstwem  
(FK, GM, Kadry, płace, kosztorysowanie itd.)

## Dostarczamy:

mikrokomputery, awaryjne zasilacze, papier do drukarek,  
niezawodne — kalkulatory biurowe  
maszyny do pisania  
telefaxy — jedyne na rynku polskim z zintegrowanym  
telefonem

Możliwość zakupu złotówkowego lub dewizowego.  
K-4467-0

## Wzorem lat ubiegłych

Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji  
w Koszalinie

organizuje kursy języków angielskiego i niemieckiego  
pierwszy lub drugi stopień (w zależności od liczby kandydatów).

Zgłoszenia przyjmowane będą do 29 września 1989 r.

NASZ ADRES: Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji  
Koszalin, ul. Zwycięstwa 137, pokój nr 404,  
tel. 279-21, wewn. 167 lub 238-25.

Oferujemy naukę w godzinach przed- i popołudnio-  
wych.

## SKORZYSTAJ Z OKAZJI I ZGŁOŚ SIĘ.

Czekamy na Ciebie.

K-4590

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE  
WIELOBRANŻOWE „EMIX”

## przyjmuje do wykonania

okna drewniane zespolone wzmocnione  
o skrzydłach rozwieranych.

Okna pokostowane, bez malowania i szklenia.

Informacje i składanie zamówień  
w ZAKŁADZIE PRODUKCYJNO-USŁUGOWYM  
Niedalino, tel. 1835-26.

G-13205

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO  
75-601 KOSZALIN, UL. ZWYCIĘSTWA NR 115

## ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

- koparko-spycharki EO 2621, nr fabryczny 14737, rok produkcji 1972,  
cena wywoławcza 2.226.400 zł
- spycharka T-100M, nr fabryczny 212.601, rok produkcji 1970, cena  
wywoławcza 1.118.600 zł
- spycharka T-100M, nr fabryczny 243113, rok produkcji 1973, cena  
wywoławcza 2.400.000 zł

Przetarg odbędzie się 29 września 1989 r., o godz. 10 w Zakładzie  
Sprzętowo-Transportowym KPBP Koszalin, ul. BoWiD 14.  
W.w. jednostki sprzętowo-transportowe można oglądać w przeddzień przetar-  
gu w godz. 9—13 w ZST Koszalin.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc.  
ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu w kasie Zarządu  
KPBP Koszalin, ul. Zwycięstwa 115 lub na konto KPBP w NBP Bank  
Gdański z siedzibą w Gdańsku III Oddział Koszalin rachunek  
nr 303202-84.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Ponadto sprzedamy n.w. jednostki sprzętowe, cena do uzgodnienia:

- pompa ZPM-34 — 5 szt.
- spawarka wirowa EW-23 — 2 szt.
- spawarka wirowa EWPA-315 — 1 szt.
- automat spawalniczy As-1400 — 1 szt.
- zagęszczarka krocząca WZK-10 — 1 szt.

Informacji o przetargu udziela Dział Mechaniczno-Inwestycyjny tel. 240-81,  
wewn. 209.

K-4585

## NOWA SZKOŁA CZYLI...

## ...gdzie rośnie kaktus

**Słonowice.** Kilka lat temu na emeryturę wybierał się jeden z nauczycieli szkoły w Słonowicach. Wtedy rzekł sarkastycznie: prędzej mi kaktus na ręce wyrośnie, jak komuś się uda tu wybudować szkołę. Dziś pesymista musi dokładnie oglądać własną dłoń.

Przez długie lata Kobylnica była jedyną gminą w województwie słupskim, w której nie budowano ani jednej szkoły podstawowej. Z chwilą kiedy do szkół dotarły roczniki wyżu demograficznego, na ratowanie sytuacji było już za późno. Dziś wszystko co się buduje, a trzeba przyznać, że front inwestycyjny jest stosunkowo szeroki — jest niczym innym jak lataniem wielkiej dziury jaka powstała w latach poprzednich.

— Bez sprzymierzeńców, ze strony władz gminy a głównie pasjonatów jakim jest niewątpliwie Wacław Jęchorek — usłyszałem od inspektora oświaty i wychowania Brygidy Czerwskiej tempo inwestycji byłoby bardzo wolne.

W Słonowicach batalię o szkołę rozpoczął Wacław Jęchorek, kierownik Zakładu Rolnego w Dobroczynie, który wielokrotnie podkreślał, że jeżeli wieś pozbawiona jest wielu rzeczy, to niech chociaż dzieci mają szkołę z prawdziwego zdarzenia. On też stanął na czele społecznego komitetu budowy. Organizował społeczną zbiórkę pieniędzy a kiedy wreszcie doszło do rozpoczęcia budowy, przejął na siebie cały jej ciężar. Tylko ten, kto podejmuje się takiej inwestycji — jest w stanie zrozumieć, ile pochłania ona czasu, „zachodu”, pieniędzy.

W stosunkowo krótkim czasie znalazł sporą grupę sprzymierzeńców. Najwięcej i najczęściej z pomocą przychodziły rady sołeckie ze Słonowic, Wrzawy, Runowa, Ściegnicy, Słonowiczek, Bzowa i Kczewa czekając na oddanie obiektu. Szkoły, która faktycznie powstała dzięki pasji i uporowi jednego człowieka.

Pomocy Szkole. Ostatnio na zakończenie inwestycji przeznaczono 30 mln złotych z nadwyżki budżetowej Gminnej Rady Narodowej.

Budowę rozpoczęto w końcu 1986 roku. Dziś obiekt jest już pod dachem i otynkowany. Mieści się w nim ponad 10 sal dydaktycznych, jest miejsce na magazyn, kuchnię, zaplecze socjalne. Na ukończeniu znajduje się również budowa sali gimnastycznej, w której zmieszczą się boiska do piłki siatkowej, koszykówki i piłki ręcznej. Z chwilą, kiedy przystępowano do budowy sali Wacław Jęchorek podkreślał, że nie może być ona wykorzystywana jedynie w godzinach pracy szkoły. Służyć musi całej wsi.

— I tak też będzie — zapewniają przedstawiciele władz oświatowych gminy. Trzeba jeszcze położyć część podłóg, wykafełkować łazienki i toalety, doprowadzić do porządku korytarze. Niby niewiele a jednak...

Podstawowy problem to brak środków. Od tego czy uda się je wygospodarować zależeć będzie termin oddania placówki. 30 milionów z nadwyżki budżetowej to jeszcze zbyt mało. Dzieci z Wrzawy, Słonowic, Runowa, Ściegnicy, Dobroczyna, Słonowiczek, Bzowa i Kczewa czekają na oddanie obiektu. Szkoły, która faktycznie powstała dzięki pasji i uporowi jednego człowieka.

(gip)



W sklepiku uczniowskim działającym przy Szkole Podstawowej w Poblociu młodzież ma możliwość zakupu nie tylko potrzebnych do zajęć szkolnych zeszytów i innych przyborów, lecz także świeżego pieczywa. Na przerwie można się posilić słodką drożdżówką, zaś po lekcjach, wyręczając rodziców, dokonać zakupu świeżego chleba. (bz)

Fot. Zbigniew Bielecki

## W Klubie MPiK — wieczór poezji

Słupsk. Dzisiaj, 25 bm. o godz. 18 w czytelni Klubu MPiK przy placu Armii Czerwonej 6, wiersze poetów emigracyjnych m. in. Lechonia, Wierzyńskiego, Miłosa recytować będzie aktorka Teatru Polskiego w Warszawie, Aleksandra Dmochowska. Na fortepianie grać będzie Jacek Weiss.

Wstęp na wieczór poezji i muzyki jest bezpłatny. (a)

## ŚLADEM PUBLIKACJI

## Walka o domek

„Pomieszczenie magazynowe otrzymałem w użytkowanie decyzją Wydziału Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego w Słupsku z przeznaczeniem na magazyn materiałów zdurczalonych — pisze. — Pomieszczenie całkowicie zdewastowane (posiadam protokół inwentaryzacyjny). Przeprowadziłem remont dużym trudem własnych rąk i kosztów (78 tys. zł — rok 1979), na co posiadam rachunki. Remont był przeprowadzony dosłownie od dachu po posadzkę z zainstalowaniem światła i wody (...) Postanowiłem z kierownikiem ZGM nr 4, który jest kolegą wspomnianego rzemieślnika, „wysłać” zdurca, który wobec złych warunków zdrowotnych, zmuszony był przejść na emeryturę, lecz działalności rzemieślniczej nie zaprzestał wobec niskiej emerytury. Do akcji włączył się kierownik Wydziału Lokalowego UM, kierownik Wydziału Handlu a nawet Wydz. Ochrony Środowiska. Były chwytły, które grzeźnie można nazwać nietakownymi.

Wobec licznych szyszan ze strony elektryka Bogusława W. i przychylnie mu nastawionych władz administracyjnych zmuszony byłem zwrócić się do prokuratora wojewódzkiego w Słupsku z prośbą o ochronę prawną przed samowolą urzędniczą. Uchyłono obie decyzje Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku jak i oddaloną skargę Bogusława W. do NSA uważam jako sprawy rozpatrzone obiektywnie i sprawiedliwie.”

Istotne wydaje się stwierdzenie mistrza zdurczącego, że nie zaprzestął działalności rzemieślniczej, tak jak to twierdziła druga strona. Ale pomijając nawet ten fakt należałoby wcześniej uzyskać kompetentną odpowiedź od właściwych organów, czy zagospodarowany domek można komuś odebrać. Szkoda, że nie wypowiedzieli się w tej sprawie przedstawiciele wymienianych urzędów i instytucji. (maj)

## Bawmy się w teatr!

**Człuchów.** Z ciekawą inicjatywą, skierowaną do środowiska wystąpił w nowym roku kulturalnym instruktor miejscowego domu kultury Adam Gawroński. Postanowił on spośród uczniów miejscowych szkół — tych interesujących się teatrem i recytacją — utworzyć „przedszkole teatralne”. Nazwa przedszkole nie powinna być brana zbyt dosłownie, choć zajęcia mają mieć przede wszystkim charakter zabawy, poprzez którą dzieci i młodzież poznawają będą różne formy teatru, jego tajniki.

Najmłodszą grupę tworzyć będą dzieci w wieku od 9 do 10 lat, które zajmą się przygotowaniem spektaklu w konwencji teatru cieni. Będzie zatem okazją własnoręcznie wykonać proste, sylwetkowe cienie hiszpańskie, projektować scenografię, opracowywać teksty i ilustracje muzyczne.

Uczniowie klas piątych i szóstych skupieni w teatrze nazwanym „sceną blażńskiego planu” mają w trakcie zajęć, korzystając z fachowej opieki, zapoznać się z podstawowymi elementami składającymi się na spektakl. Będą opracowywać niewielkie, samodzielne etudy, uczyć się współpracy w grupie i pracować nad pokazem publicznym tego, co zdołają się nauczyć.

Najtrudniejsze zadanie czeka grupę najstarszą, składającą się z młodzieży szkół

średnich. Mają oni bowiem ambitny zamiar wystawienia spektaklu opartego na „Sprawozdaniu z akademii” Kafki, ilustrowanego piosenkami Marka Grechuty z płyty „Korowód”. Ma to być przedstawienie poruszające problemy dojrzewania i wchodzenia w dorosłe życie.

Uzupełnieniem tej oferty kulturalnej będzie niewątpliwie powołanie do życia „kawiarni teatralnej” dla kół recytatorskich i miłośników recytacji z rejonu Człuchowa i samego miasta. Raz w miesiącu planuje się organizować spotkania poświęcone z góry określonym tematom, na przykład wojnie, miłości, prowincji, podróży.

Wszystko to, wzbogacone projekcjami filmów o teatrze, sztuce żywego słowa i zapisami wideo spektakli teatralnych ma ożywić nieco sennie środowisko recytatorów, którzy na ogół stają się aktywni jedynie w okresie przygotowań do konkursów i turniejów.

Pomysł Adama Gawrońskiego spotkał się ze sporym zainteresowaniem człuchowskich polonistów i wielu uczniów, którzy chcą bawić się w teatr. Oby tylko wszystkim starczyło zapалу i pomysłów do końca roku szkolnego, a inicjatywa — ciekawa i ucząca — nie upadła po kilku miesiącach, jak to już nie raz bywało. (J.G.)

W połowie września pisaliśmy o unikalnym warsztacie w garażu, pytając kto pomoże rzemieślnikowi. Przypomnijmy, iż chodziło o to, że fachowiec-elektromechanik starał się o uzyskanie pomieszczenia na warsztat. Upatrzył sobie domek w podwórku przy ul. Staszica w Słupsku, gdzie zakończył swoją działalność zdun, przechodząc na emeryturę. Decyzją Wydziału Lokalowego Urzędu Miejskiego o przydziale lokalu dla elektromechanika została po wielu przetargach uchylona przez Naczelny Sąd Administracyjny. Z konieczności rzemieślnika umieszczono w garażu, do czasu znalezienia lepszego pomieszczenia. Pisaliśmy również, że domek po zdunie stoi pusty i niszczeje, a zdun nie prowadzi deklarowanej działalności rzemieślniczej, nie magazynuje materiałów. Używał wyrok z NSA i to go satysfakcjonuje. Elektryk zobowiązał się w przypadku przydziału domu wyremontować go na własny koszt, czemu zeszła przykłaśnięto w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej. Niestety, oparcie także innych instytucji i klientów korzystających z jego usług nie pomaga.

A oto odpowiedź wywołanego „do tablicy” zduna, gospodarza obiektu.

## SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

**Słupsk.** Prywatny transportowiec, pan Frąckiewicz, często jeździ drogą łączącą ul. Sobieskiego z PSK. Jak twierdzi, odcinek od siedziby dyrekcji SPB i Prokuratury do torów kolejowych jest od dawna zaniedbany. Tymczasem przy placu na końcu ulicy

## Droga niczyja?

zlokalizowana jest nie tylko baza PSK, lecz także magazyny PSS „Społem”, Urząd Celny. Tym bardziej więc dojazd powinien być utrzymany we właściwym stanie. Kto zatem zajmie się remontem wyboistej drogi? (maj)

## Chętni na mecz Polska — Anglia

**Słupsk.** Zarząd Miejski TKKF dla najbardziej zagorzale kibiców piłki nożnej organizuje imprezę pn. „Całej Polski wola, Anglii strzelić gola”. Każdego domyśla się, że chodzi tu o mecz eliminacyjny do mistrzostw świata na temat imprezy udziela kol. Roman Sawala, pod nr. tel. 280-31 w godz. od 9 do 11 w Zarządzie Miejskim TKKF, ul. Tuwima 23. (mar)

się następująco: — dojazd do Katowic — wspólny obiad kibiców — udział w meczu — nocleg z 11/12 w Katowicach — wspólne śniadanie — powrót z piosenką i humorem do Słupska 12 października. Informacji na temat imprezy udziela kol. Roman Sawala, pod nr. tel. 280-31 w godz. od 9 do 11 w Zarządzie Miejskim TKKF, ul. Tuwima 23. (mar)

## Kiedy następny taki festyn?

Minął tydzień od festynu sportowo-rekreacyjnego w słupskim Parku Kultury i Wypoczynku. Organizował go TKFF wspólnie z WDK i Urzędem Miasta. Początkowo nic nie przemawiało za tym, iż będzie to impreza ze wszelkim miar udana. Niebo było zachmurzone, ludzi niewiele. Jednakże z każdą chwilą ten stan rzeczy zmienił się na korzyść. Przed estradą, na której występowały zespoły artystyczne z prawie wszystkich miast województwa zbierał się coraz większy tłum. Największym powodzeniem cieszył się konkurs strzelecki, chociaż i wiele innych konkurencji sportowo-rekreacyjnych. Jednak bezsprzecznie największej zadowolenia, szczególnie wśród piwoszców, wzbudzały obwoźne stoiska sprzedaży złocistego napoju. Trzeba przy tym dodać, że dopiero w późnych godzinach popołudniowych można było zobaczyć kilku podchmielonych „amatorów” piwa.

Sporo atrakcji przygotował Aero-klub. Począwszy od wystawienia szybowca, poprzez skoki spadochronowe, którymi zafascynowane były przede wszystkim dzieci, a skończywszy na popisach pilota samolotu sportowego. Nie było chyba nikogo, kto byłby niezadowolony. Czy takich niedzielnych imprez nie można organizować częściej? Wstęp na taki festyn mógł być nawet płatny. Zakładając, że wzięłoby w nim udział 3 tys. ludzi, bilet kosztowałby 200 zł, bowiem koszt minionej imprezy kształtował się na poziomie ok. 600 tys. zł. Warto o tym pomyśleć. (wat)



## Ktoś coś buduje...

**Słupsk.** Obok wieżowca, przy ul. Kulczyńskiego 3, ktoś coś buduje... Nasz reporter obszedł teren budowy w minioną środę około godz. 8 rano. Tablica informacyjna leżała w błocie, za ogrodzeniem. Z daleka można było domyślać się odczytać, że prawdopodobnie buduje się tutaj przedszkole. Być może, wykonawcą jest firma Klimex, bo taki napis widniał na niewielkim baraku, w którym przebywało kilka osób — pewnie sztykując się do pracy. Przy zalanych już ławach fundamentowych można było dostrzec tylko jednego pracownika, który odrywał deski szalunkowe. Siatka ogrodzeniowa w kilku miejscach przewrócona lub przerwana. Dzieci mają swobodny dostęp do wykopów, z których jeżą się druty zbrojeniowe.

— Dzieci poniszczą to ogrodzenie, bo nikt tego nie pilnuje — powiedziała mieszkanka bloku nr 3. — Codziennie po południu oblegają wykopy, huśtają się na pozostawionych deskach. Może zdarzyć się nieszczęście. A w ogóle dlaczego buduje się nam pod samymi oknami przedszkole? Miał być w tym miejscu kort tenisowy. Kiedyś przyjechał nawet spychacz i usypał spory wał ziemny, ludzie przy tym pracowali, a potem to zniwelowano, bo widocznie plany się zmieniły. Przecież to jest marnotrawstwo! Od kilku tygodni na placu budowy nie widać żywego ducha. Za ładna pogoda? (maj)

Gospodarz z Marszewa od kilku lat znajduje się w ścisłej czołówce producentów żywa baraniego i wełny na terenie województwa słupskiego. Corocznie zbiera laury w konkursie „Mistrz Produkcji Zwierzęcej”.

Częste są kontakty gospodarza z Marszewa z WOPR w Strzelinie. Z uwagą odnosi się tu do zaleceń mgr

podwórze wyłożono płytkami betonowymi. Stąd z łatwością utrzymuje się tu czystość i porządek. Dodatkowego uroku przydaje gospodarstwu piękny ogród kwiatowo-warzywny. Pani Janina corocznie zbiera laury w konkursie pn. „Więcej owoców, warzyw i kwiatów”.

W 23-hektarowym gospodarstwie

## „Kto ma owce, ten ma co chce”?

inż. Romana Kaczyńskiego, głównego specjalisty i mgr inż. Barbary Radziejewskiej — doradcy ds. owczarstwa. Często gościem w zagrodzie Bartkowiaków jest również agronom stawieńskiego rejonu WOPR — Tadeusz Sadowski. Sami czytamy literaturę i prasę fachową — mówi gospodarz. — Bardzo przydatnym okazuje się miesięcznik „Owczarstwo”.

Stojący na uboczu duży dom Bartkowiaków w zaledwie kilka miesięcy 1986 r. został zmodernizowany i powiększony. Całe obejście ogrodzono,

Bartkowiaków podstawę całej działalności stanowi dobrze zorganizowana mechanizacja. Opryskiwaczem ciągnikowym wykonywane są usługi również innym rolnikom. Niedawno kupiono kombajn do zbioru ziemniaków. W najbliższych latach zbudowana będą wiaty na ciągniki i maszyny rolnicze. To dzisiaj sprzęt wielomilionowej wartości i nie może rdzewieć na wolnym powietrzu.

Bartkowiakowie dochowali się dwóch synów: Andrzeja i Grzegorza. Ten ostatni, tegoroczny absolwent Technikum Rolniczego w Słupsku,

## Telefony

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyczna Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa: 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska. Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16—20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67.

## Dyżury

SŁUPSK — 77001, ul. Zawadzkiego, tel. 287-23  
ŁĘBORK — 77008, ul. Tczewska, tel. 622-804

## Kino

SŁUPSK: MILENIUM — sala Pomorska — Chora z miłości (fr., I. 15) — 17.00, 19.15, sala Mieszko — Pokój z widokiem (ang., I. 12) — 15.30, 17.45, sala Anna — seanse wideo — 14.30, 16.15, 18.00, 19.45

POLONIA — Śmiercionośna ślicznotka (USA, I. 18) — 16.00, 18.00, 20.00, seanse wideo — 14.15, 16.15, 18.15, 20.15

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY — nieczynne

BYTÓW: ALBATROS — Sygnał ostrzegawczy (USA, I. 15)

CZARNE: PRZODOWNIK — Dawno temu w Ameryce (USA, I. 18), WIARUS — nieczynne

CZŁUCHÓW: UCIECHA — Świat na uboczu (ang., I. 15)

DAMNICA: RELAKS — Chłopak z wesołego miasteczka (NRD, I. 15)

DEBRZNO: PIONIER — Osaczona (USA, I. 18), KLUBOWE — Frantic (USA, I. 15)

DEBNICA KASZUBSKA: JUTRZENKA — Pięści w ciemności (CSRS, I. 15)

KEPICE: PRZYJAŹŃ — Śnieżnica (CSRS, I. 15)

ŁĘBA: RYBAK — Anioł uwodzi diabła (CSRS, I. 18)

MIASTKO: GRAZYNA — Superman III (USA, I. 12)

PRZECHELEWO: JEDNOŚĆ — Kosmiczne jaja (USA, I. 12)

REDZIKOWO: DELTA — Nocny jastrząb (USA, I. 15)

SIEMIOWICE: MUZA — nieczynne

SŁAWNO: SŁAWA — Gwiazda Piłun (pol., I. 15)

USTKA: DELFIN — Czarownice z Eastwick (USA, I. 18)

(gm)

## Wyłudzanie czy nieświadomość?

**Kępice.** Na ulicy Kępka, odległej od miasta, znajduje się zakład produkujący akcesoria meblowe. W portierni tego zakładu znajduje się jedyny w promieniu kilku kilometrów telefon. Jednakże, portierzy tam pracujący nie udostępniają tego telefonu nawet kiedy istnieje potrzeba zadzwonienia na pogotowie ratunkowe czy po straż pożarną, chyba że uiści się opłatę. Argumentują to późniejszym ściąganiem przez pocztę należności.

Zasięgnęliśmy informacji u źródła, tzn. w PPTiP. Pracownicy tej instytucji wyrazili zdziwienie taką argumentacją. Poczta nie ma możliwości rejestrowania i pobierania opłat za połączenia z numerami alarmowymi. Skoro do kierownika zakładu w Kępce nie można się dostać, bo bronią go portierzy, to może on sam zechce wyjaśnić tę sytuację? (wat)

zdał szczęśliwie egzaminy wstępne na Wydział Mechanizacji Rolnictwa poznańskiej Akademii Rolniczej. Rodzice są przekonani, że będzie komu przekazać „paleczkę” w gospodarstwie.

Zdzisław Bartkowiak przez 10 lat sołtysował w swojej wsi. Niedawno tę funkcję przekazał innemu gospodarzowi.

Nadal jest prezesem Banku Spółdzielczego w Postominie i członkiem Rady Sołeckiej. Wchodzi w skład Rady Nadzorczej GS „SCh” i przewodniczy Gminnemu Kołu Hodowców Owiec.

Mimo trudności i kłopotów Bartkowiakowie udowadniają, że można nawet w nietatnych warunkach osiągnąć dobre wyniki, chociaż z opłacalnością owiec nie jest już tak dobrze jak przed laty. Funkcjonujące kiedyś porzekadło „kto ma owce, ten ma co chce” dawno straciło na aktualności.

KAZIMIERZ JUTRZENKA

## Tytuły wicemistrzowskie Budowlanych Koszalin

W stolicy zakończyły się trzydniowe zapasnicze mistrzostwa Polski w stylu wolnym. Do rywalizacji przystąpiło 124 zawodników. Z krajowej czołówki zabrakło m.in. Andrzeja Radomskiego z Budowlanych Koszalin.

Na warszawskich matach dwaj inni podopieczni trenera Zygmunta Kreta stanęli na podium. W wadze do 52 kg Marek Janiszewski przegrał finałowe

spotkanie ze Stanisławem Dziopakiem (Stal Rzeszów) na punkty (1:3), a w kategorii do 90 kg — Piotr Truchan uległ w decydującym spotkaniu o złoty medal z Jerzym Nieciem (Stal) w stosunku 0:3. Trzeba jeszcze odnotować, iż bliscy miejsca na podium byli jeszcze dwaj reprezentanci woj. koszalińskiego. Na czwartych pozycjach zakończyli swoje występy bowiem Lucjan Gralak (Technik Świ-

din) w wadze 48 kg oraz Tadeusz Krawczyk (Iskra Białogard) w wadze 100 kg.

Pierwsze miejsce w punktacji klubowej zajęła Stal Rzeszów, której 18 zawodników występujących w imprezie zdobyło 63 pkt. Drugie miejsce przypadło Śląskowi Międzyzdrojów — odpowiednio 8 zawodników — 43 pkt., przed Gwardią Warszawa — 15—41 pkt., Borutą Zgierz — 13—34 pkt., Grunwaldem Poznań — 9—29 pkt., i Budowlanymi Koszalin — 5—20 pkt. W punktacji województwa triumfował Rzeszów — 66 pkt., przed Wrocławem — 55, Katowicami — 49, Łodzią — 47, Warszawą — 41 i Koszalinem — 30 pkt.

## Z kortów tenisowych

Niespodzianką półfinału turnieju tenisowego Grand Prix w Barcelonie była porażka młodego żonkosia, Ivana Lendl. Lendl uległ Andrejowi Gomezowi 6:1, 6:7, 7:9 — po rywalizacji trwającej ponad 3 godziny.

Obaj dotychczas spotkali się osiemnaście razy. Szesnaście razy triumfował Lendl. W drugim półfinale Horst Skoff pokonał Alberto Manciniego 1:6, 6:2, 6:3.

W finale turnieju tenisowego kobiet w Dallas spotkały się Martina Navratilova oraz Monica Seles. W półfinale Navratilova wyeliminowała Manuelę Malejewą 6:2, 6:3, a Seles pokonała Anne Smith 6:1, 6:2.

## I LIGA

GKS Katowice — Lech 1:1 (0:0)  
Wisła — Stal 2:1 (0:0)  
Śląsk — Widzew 2:1 (0:0)  
LKS — Motor 1:1 (0:0)  
Zawisza — Ruch 0:2 (0:0)  
Zagłębie S. — Legia 0:1 (0:0)  
Olimpia — Zagłębie L. 1:1 (1:0)  
Jagiellonia — Górnik 1:1 (0:1)

|                 |   |    |       |
|-----------------|---|----|-------|
| 1. GKS Katowice | 9 | 15 | 15—6  |
| 2. Ruch         | 9 | 13 | 15—7  |
| 3. Zawisza      | 9 | 13 | 14—8  |
| 4. Górnik       | 9 | 13 | 13—7  |
| 5. Zagłębie L.  | 9 | 13 | 12—7  |
| 6. Legia        | 9 | 12 | 11—7  |
| 7. Zagłębie S.  | 9 | 9  | 9—8   |
| 8. LKS          | 9 | 9  | 10—10 |
| 9. Olimpia      | 9 | 8  | 8—9   |
| 10. Lech        | 9 | 8  | 11—13 |
| 11. Jagiellonia | 9 | 7  | 7—9   |
| 12. Stal        | 9 | 7  | 6—10  |
| 13. Wisła       | 9 | 6  | 9—15  |
| 14. Śląsk       | 9 | 5  | 7—12  |
| 15. Motor       | 9 | 5  | 3—10  |
| 16. Widzew      | 9 | 1  | 6—18  |

## II LIGA

Gwardia — Stilon 2:1 (0:1)  
Bałtyk — Szombierki 1:0 (0:0)  
Polonia — Zagłębie W. 1:1 (1:0)  
Hutnik — Stal R. 1:1 (0:0)  
Resovia — JKS Jelez 2:0 (0:0)  
Miedź — Stal 0:0  
Górnik W. — Stal S. Wola 1:0 (0:0)  
Igloopol — Stal Stocznia 2:0 (1:0)  
Odra — Lechia — 3:1 (1:1)  
Pogoń — GKS Jastrzębie 1:0 (0:0)

|                   |    |    |       |
|-------------------|----|----|-------|
| 1. Zagłębie W.    | 10 | 16 | 13—4  |
| 2. Szombierki     | 10 | 14 | 18—10 |
| 3. Górnik         | 10 | 14 | 13—8  |
| 4. Hutnik         | 10 | 14 | 11—6  |
| 5. Polonia        | 10 | 13 | 9—5   |
| 6. Odra           | 10 | 12 | 15—11 |
| 7. Stal St. Wola  | 10 | 12 | 9—5   |
| 8. Stal R.        | 10 | 12 | 8—7   |
| 9. Siarka         | 10 | 11 | 10—10 |
| 10. Pogoń         | 10 | 10 | 11—10 |
| 11. Igloopol      | 10 | 10 | 15—15 |
| 12. Gwardia       | 10 | 10 | 12—13 |
| 13. Jelez         | 10 | 10 | 7—9   |
| 14. Lechia        | 10 | 8  | 10—14 |
| 15. Stilon        | 10 | 7  | 11—13 |
| 16. Miedź         | 10 | 6  | 7—12  |
| 17. Jastrzębie    | 10 | 6  | 5—12  |
| 18. Resovia       | 10 | 5  | 6—10  |
| 19. Bałtyk        | 10 | 5  | 5—13  |
| 20. Stal Stocznia | 10 | 5  | 4—12  |

## III LIGA

Flota — Gryf 1:0 (0:0)  
Olimpia — Wda 1:0 (0:0)  
Gopłania — Wisła 1:2 (1:0)  
Chemik P. — Stoczniolec 0:1 (0:1)  
Arka — Chemik Bdg. 1:2 (1:1)  
Ostrovia — Błękitni 2:0 (1:0)  
Polonia — Elana 0:2 (0:1)  
Celuloza — Warta 2:2 (1:1)  
Lechia — Stoczniolec B. 2:2 (1:1)  
Dozamet — SHR 3:0 (0:0)

|                    |    |    |       |
|--------------------|----|----|-------|
| 1. Ostrovia        | 10 | 19 | 22—5  |
| 2. Warta           | 10 | 17 | 19—8  |
| 3. Elana           | 10 | 15 | 18—10 |
| 4. Wisła           | 10 | 14 | 13—8  |
| 5. Stoczniolec Gd. | 10 | 14 | 11—6  |
| 6. Dozamet         | 10 | 13 | 16—11 |
| 7. Chemik P.       | 10 | 12 | 12—10 |
| 8. Błękitni        | 10 | 11 | 9—7   |
| 9. Arka            | 10 | 10 | 12—11 |
| 10. Celuloza       | 10 | 10 | 12—12 |
| 11. Chemik Bdg.    | 10 | 9  | 10—13 |
| 12. Gopłania       | 10 | 8  | 12—14 |
| 13. Flota          | 10 | 8  | 11—13 |
| 14. Stoczniolec B. | 10 | 7  | 11—14 |
| 15. Polonia        | 10 | 7  | 12—17 |
| 16. Olimpia        | 10 | 7  | 8—14  |
| 17. SHR            | 10 | 6  | 7—12  |
| 18. Gryf           | 10 | 6  | 8—14  |
| 19. Lechia         | 10 | 5  | 9—23  |
| 20. Wda            | 10 | 2  | 9—19  |

## W Moskwie...slabo

Z trzech polskich pięściarzy, którzy wystąpili w sobotę na ringu w Moskwie wszyscy przegrali swe walki na punkty. W wadze koguciej — Robert Ciba uległ Adrianowi Marcutowi (Rumunia), w lekkiej — Jan Walejko został pokonany przez Amerykanina Tonge McClaina, a w półciężkiej — Józef Strzechowski przegrał z Węgrem Sandorem Hrankiem.

W piątek walczący w kategorii do 63,5 kg Polak Dariusz Czerniż z powodu choroby nie stanął do walki ze Skiperem Kelpem (USA).

Wczoraj Krzysztof Wróblewski pokonał w drugiej rundzie turnieju wagi muszej Philippe Dezavoye (Francja) na punkty.

### TOTEK

I losowanie: 26 — 33 — 34 — 36 — 42 — 47  
II losowanie: 10 — 12 — 19 — 27 — 44 — 47

## Via Węgry...

Jak podaje Agencja Prasowa AP powołując się na „Bild”, jeden z czołowych trenerów, twórców potęgi pływania w NRD — Michael Regner odbył eksodus z tysiącami rodaków przez Węgry do RFN.

Jak donosi zachodniemiecki dziennik

### W Atenach

## Brązowe medale M. Dąbrowskiego

W Atenach zakończyły się w sobotę 59. Mistrzostwa Świata i 67. Mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów. Wszelkim teoretycznym rozważaniom nasz ostatni zawodnik — Mirosław Dąbrowski zdobył w wadze ciężkiej II (110 kg) brązowe medale w klasyfikacji mistrzów świata i Europy, choć uzyskał przeciętny wynik 382,5 kg. Uderowiono go też srebrnymi medalami za 2 miejsce zajęte w podrzucie — 212,5 kg. Mistrzem świata i Europy został Bułgar Stefan Botew — 427,5 kg, a srebrny medal zdobył Andrew Davies (W. Brytania) — 395 kg.

Ostatnim akcentem mistrzostw była tradycyjnie rywalizacja najcięższych zawodników wagi superciężkiej, wazących powyżej 110 kg. W Atenach, podobnie jak przed 2 laty w mistrzostwach świata oraz przed rokiem w Igrzyskach Olimpijskich w Seulu triumfował Aleksander Kurłowicz (ZSRR) — 460 kg, a srebrny medal nieoczekiwanie wywalczył jego rodak, debiutujący w zespole ZSRR i nieznany jeszcze na światowych pomostach Ryszard Gielsch — 342,5. Brązowym medalistą został reprezentant NRD, Michael Hubert — 425 kg.

Regner uzyskawszy wizę turystyczną do Bulgarii via Węgry skorzystał z otwarcia granicy węgiersko-austriackiej i znalazł się w RFN.

Regner mający 37 lat był jednym z trzech trenerów kobiecej reprezentacji NRD w pływaniu, która w mistrzostwach Europy w sierpniu br. wywalczyła w Bonn 14 złotych medali. Podobno Regner jest zainteresowany współpracą z trenerami Michaela Grossa.

### Dziesiąta kolejka III ligi

## Porażka z... sędziami

W sobotę Gryf Słupsk uległ w Świnoujściu Flocie 0:1 (0:0). Bramkę dla gospodarzy zdobył w ostatniej minucie meczu Zb. Wąsik z rzutu karnego.

Słupszczanie wystąpili w składzie: Wasilewski — Żakieta, Powideł, Niewrzalek, Kasperowicz — Rubaj, Pędzich, Szymański, Mielniczuk — Wieliczko, Cejrowski.

Oto, co powiedział po zawodach kierownik drużyny Gryfa, Wojciech Ostrowski: „W dotychczasowych dziewięciu spotkaniach mistrzowskich nie mieliśmy żadnych pretensji do sędziów, nawet kiedy przegraliśmy aż 0:4 z Ostrovią. Niestety, to co wyczyniali sędziowie w Świnoujściu przechodzi wszelkie wyobrażenia. Przez cały czas faworyzowali gospodarzy. Nam główny arbiter odgrywał ciągłe urojone faule, a bocznym — praktycznie nie pozwalał wejść napastnikom na pole przeciwnika, pokazując „spalone”. Mimo to piłkarze toczyli wyrównaną walkę i stworzyli podobnie jak gospodarze kilka sytuacji podbramkowych. W 75 min. sędzia próbował zdecydowanie pomóc gospodarzom, dyktując rzut karny po domniemanym faulu naszego obrońcy. Gola nie było, bowiem bramkarz Ryszard Wasilewski spał się znakomicie i obronił „jedenastkę”. Arbiter nie dał jednak za wygraną, przedłużył mecz o trzy minuty i podyktował... drugiego karnego. W ten sposób straciliśmy punkt, ale przegraliśmy nie z piłkarzami Floty, lecz z sędzią z Gorzowa”.

Cóż, faktycznie szkoda punktu, tym bardziej, że Gryf ma ich zaledwie 6. Tymczasem już w najbliższą środę (27 bm.) rozegrana zostanie kolejna seria spotkań III ligi. Słupszczanie o godz. 16 podejmować będą na stadionie przy ul. Zielonej Celuloz Kostrzyn. Jest okazja na poprawienie bilansu punktowego! (ebuar)

Fot. Zbigniew Bielecki



### O „Złotą Antenę Unitechu”

## Cztery rekordy mityngu

130 osób zgromadził na starcie XIII Międzynarodowy Mityng Lekkoatletyczny o „Złotą Antenę Unitechu” w Białogardzie. W sobotnie popołudnie dopisała pogoda i widzowie. Nie zabrakło emocji, choć nie wszyscy z zapowiadanych lekkoatletów stawili się na stadionie BKS Iskra. Padły cztery rekordy mityngu: w oszczepie, kuli i 400 m mężczyzn oraz kuli kobiet.

Rywalizację rozpoczęli oszczepnicy, wśród których było trzech mistrzów Polski ze słupskiego Gryfa. Najmniej rzutów oddał Mirosław Witek, ale wygrał z wynikiem 74,92 m. Wyprzedził on St. Witka — 74,20 m i M. Szybowski — 73,94 m. Rezultaty jednak dalekie od rekordu Polski (80,82 m). Warto przy okazji dodać, iż oszczepnicy Gryfa wzięli jeszcze udział w konkursie pchnięcia kulą. M. Witek był tym razem czwarty — 14,87 m, będąc... lepszym od etatowego „kulomioty” słupskiej sekcji, M. Szpaka — 14,52 m. Zwyciężył w tej konkurencji faworyt — J. Gassowski (Zawisza Bydgoszcz) — 18,78 m.

Kibice najbardziej pasjonowali się biegiem głównym mityngu, liczącym 5.000 m. Miało zabraknąć na starcie kontuzjowanego Jana Huruka (Gryf Słupsk), ale...

— Zdecydowałem się wystąpić w Białogardzie — powiedział lekkoatleta. — W przyszłym tygodniu wezmę udział w biegu maratońskim w Berlinie Zachodnim. Start tutaj, na krótszym dystansie, powinien być sprawdzianem moich możliwości.

Przez długi czas na czele stawki było sześciu zawodników. Na przedostatnim okrążeniu do przodu ruszył J. Huruk, ale tuż za plecami miał Sławomira Majusiaka ze Startu Ostrow. Wkrótce wyprzedził on Sławomira i w niemal sprinterskim tempie minął niezagrożony linię mety z rezultatem 13,58,07. Drugi był J. Huruk — 13,58,91, trzeci — W. Pietruszka (Budowlani Częstochowa) — 14,02,27, czwarty — M. Mach — 14,03,18, a piąty — P. Płocki (obaj Gryf) — 14,06,72. Zwycięzca otrzymał w nagrodę radiomagnetofon stereofoniczny oraz oczywiście antenę samochodową, którą wręczano także innym czołowym lekkoatletom mityngu w Białogardzie.

Nie zawiodła utytułowana lekkoatletka NRD, Astrid Kumbernuss (SC Neubrandenburg). Wygrała pewnie konkurs pchnięcia kulą, a jej wynik — 18,86 m pobili poprzedni rekord mityngu o prawie trzy metry. Jej koleżanka klubowa, Martina Vogel zwyciężyła w skoku w dal — 5,44. Były to jedyne wygrane ekip zagranicznych, a ekipa z Poltawy nie odegrała znaczącej roli w zawodach.

Dwukrotnie na najwyższym podium stawała W. Wrońska (Spójnia Gdańsk), zwyciężając w biegu na 400 m — 57,85 i w skoku w dal — na 100 m — 12,68. Najwyższa na 1500 m kobiet była wychowanka Piasta Czeluchów K. Pliszka (AZS Gorzów), ósma zawodniczką na tym dystansie oraz piątą na 3000 m tegorocznych MP. Na 800 m wygrała B. Tówpik z Gryfa — 2,14,0.

R. Stępnik (AZS Gorzów) pobili rekord mityngu na 400 m wynikiem 48,60. Jego kolega klubowy, A. Kiedrowski wygrał bieg na 100 m — 11,08. W skoku w dal R. Zagrzebowski (Orle Szczecinek) był pierwszy z rezultatem 6,19 m. I. Dominik (Zawisza Bydgoszcz) w skoku wzwyż uzyskał 210 cm, wyprzedzając J. Miśko (Orle) — 205 cm. W biegu na 800 m dwa pierwsze miejsca zajęli lekkoatleci MKS Orle. Wygrał A. Jakubiec — 1,55,87, przed J. Siatczem — 1,56,08.

Ogółem przeprowadzono 14 konkurencji. Nie odbył się bieg na 110 m ppl. bo... zabrakło chętnych do startu.

## Derby Pomorza

Wczoraj w Tychowie doszło do derbów Pomorza Środkowego w rozgrywkach makroregionu wielkopolskiego o wejście do II ligi tenisa stołowego. Miejscowy Głaz zwyciężył Spójnię Świdwin 10:8. Punkty zdobyli: P. Iwaniec — 4,5, A. Krawczyk — 3,5, J. Kosmański — 2 dla zwycięzców oraz Cz. Rodziewicz — 3, H. Dzida — 2,5, G. Spychalski — 1,5 i K. Dowgiałło — 1 dla pokonanych.

Poprzedniego dnia Spójnia zremisowała w Świdwinie ze Spółdzielcą Koszalin 9:9.

## Reakcja „Flo-Jo” i Lewisa

Bardzo impulsywnie na oświadczenie Darrela Robinsona zareagowała Florence Griffith-Joyner. „Flo-Jo” nie szczędziła inwektiw, nazywając Robinsona „klamcą, wariatem, lunatykiem...”. Zapewniła że nigdy nie brała żadnych środków dopingujących. „To fałszywe oskarżenie — podkreśliła — nie przeprowadzała żadnych transakcji z Robinsonem, a jedyne miejsce, w którym się z nim spotkała — to była bieżnia stadionu”. To ostatnie stwierdzenie łączy się ze słowami Robinsona, który powiedział, iż sprzedał jej za 2 tys. dolarów środki dopingujące na jednym z bulwarów w Los Angeles, w połowie marca ubr.

Także Carl Lewis odrzucił oskarżenie Robinsona. Uczynił to o wiele spokojniej niż „Flo-Jo”, stwierdzając m.in.: „Jestem czystym sportowcem”.

Agencje pisząc o oświadczeniu Robinsona w „Sternie” dodają, iż otrzymał on od tygodnika ok. 23 tys. dolarów.

## Na boiskach Anglii

PPTS podaje wyniki meczów ligi angielskiej objęte zakładami piłkarskimi na 23/24.09.89 r.

Arsenal — Charlton 1:0, Aston Villa — Queens Park 1:3, Chelsea — Coventry 1:0, Crystal Palace — Nottingham 1:0, Derby — Southampton 0:1, Everton — Liverpool 1:3, Luton — Wimbledon 1:1, Manchester City — Manchester Utd 5:1, Millwall — Sheffield Wad 2:0, Norwich — Tottenham 2:2, Portsmouth — Middlesbrough 3:1, Sunderland — Newcastle 0:0, West Ham — Watford 1:0.



### Maraton Pokoju

## J. Skarzyński zwycięzcą

XI Międzynarodowy Maraton Pokoju w Warszawie wygrał Jerzy Skarzyński (Budowlani Szczecin) — 2:22,19, wyprzedzając dwóch zawodników radzieckich. Siergieja Kozłowa — 2:22,49 i Igora Jefimowa — 2:26,38. Wśród kobiet najlepszy czas uzyskała Ewa Bober (ROW Rybnik) — 3:01,14.

Najszybciej jednak spośród wszystkich dystans maratonu pokonał na wózku inwalidzkim Zbigniew Wandachowicz (Start Szczecin).

## Pod dyktando kartingowców ZSRR i CSRS

Wczorajsza piąta eliminacja kartingowców krajów socjalistycznych, która odbyła się na torze kartingowym w Koszalinie, zakończyła rywalizację o Puchar Pokoju i Przyjaźni. Zwycięzcą łącznej klasyfikacji — Iwan Buslanow (ZSRR) nie przyjechał na niedzielne zawody, bowiem już wcześniej zapewnił sobie pierwsze miejsce.

Koszalińska eliminacja zgromadziła 28 kartingowców z CSRS, Bulgarii, NRD, ZSRR i Polski. Bezapelacyjne zwycięstwo odniósł Iwan Zahradka (CSRS), wyprzedzając reprezentantów ZSRR: M. Gudriksa, A. Jurczewskiego i G. Komarowa. Najlepszy z Polaków — B. Oppenkowski był siódmy, a kolejny nasz zawodnik — P. Wysga uplasował się na 8. miejscu.

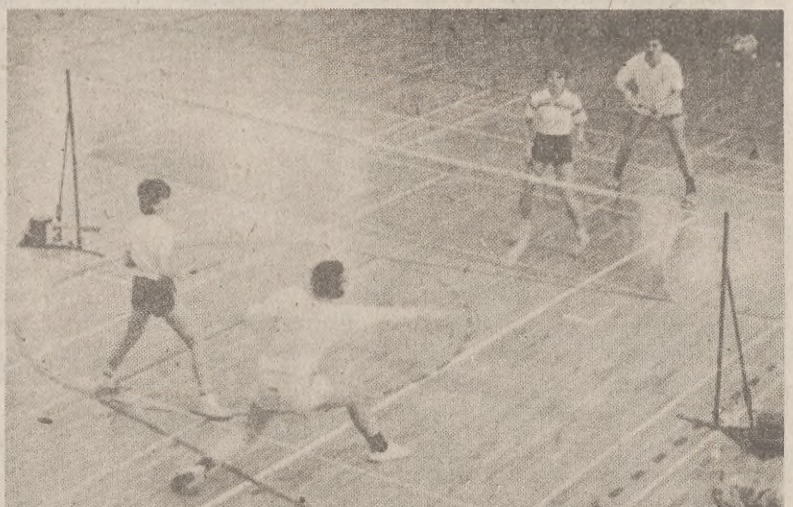
Zespołowo piątą eliminację wygrali kartingowcy ZSRR — 34 pkt., przed CSRS — 50 pkt., Polska — 68, NRD — 83 i Bułgaria — 120.

Ostateczna kolejność Pucharu Pokoju i Przyjaźni: 1. I. Buslanow 2. A. Ruczewski, 3. M. Gudriks, 4. J. Zahradka, 5. A. Berz-nich (ZSRR), 6. J. Kostelnik (CSRS), Miejsca Polaków: 12. M. Oppenkowski, 13. B. Oppenkowski, 17. C. Fuchs, 19. P. Wysga, 23. P. Tomasz, 34. W. Turkewicz, 40. I. Cupriak, 41. H. Hoppe. Sklasyfikowano 50 zawodników.

Drużynowo: 1. ZSRR — 145 pkt., 2. CSRS — 366, 3. NRD — 460, 4. Polska — 639, 5. Bułgaria — 749, 6. Rumunia — 838, 7. Węgry — 1200.

### USA i Brazylia

Tytuł mistrzowski wśród kobiet i trofeum „Venice Cup” zdobyły brydzystki USA, zwyciężając Holenderki 352:318. W konkurencji mężczyzn o tytuł mistrzowski i trofeum „Bermuda Bowl” zespół Brazylii wygrał z USA 442:388.



## Trzy zwycięstwa Motusa

W Koszalinie odbył się pierwszy z turniejów I ligi badmintonu. Udział w nim wzięły cztery zespoły. Gospodarze — Motus nie zawiedli, bo odnieśli komplet zwycięstw.

Koszalinianie pokonali kolejno: AZS Radom 5:2 (punkty: D. Zięba, W. Wilk, D. Grzejdak w grach pojedynczych, W. Wilk-M. Kozłowska w grze podwójnej oraz A. Kasza-D. Grzejdak w grze mieszanej), Kolejarz Katowice 7:0 (punkty: D. Zięba, A. Kasza, W. Wilk, D. Grzejdak w grach pojedynczych oraz K. Gałaj-A. Łuczak w grze mieszanej) oraz Ursus Warszawa 5:2 (punkty: D. Zięba, W. Wilk, D. Grzejdak w grach pojedynczych, D. Grzejdak-M. Kozłowska w grze podwójnej oraz D. Zięba-W. Wilk w grze mieszanej).

Wyniki pozostałych spotkań koszalińskiego turnieju: Kolejarz — Ursus 0:7, Ursus — AZS Radom 5:2, Kolejarz — AZS 3:4.

Tabela: 1. Motus — 6 pkt., 2. Ursus — 4, 3. AZS — 2,4. Kolejarz — 0. — W tym sezonie całkowicie zmienił się system rozgrywek I ligi — powiedział trener Motusa, Marian Stelter. — Każde spotkanie liczy siedem, a nie jedenaście gier. Zamiast dwóch rund w grupach szesnaście zespołów gra systemem każdy z każdym, a drużyna, która zyska najwięcej punktów zmierzy się w kwietniu przyszłego roku z aktualnym mistrzem kraju, Technikiem Głubczyce. W obecnych rozgrywkach do połowy listopada tego roku przeprowadzone zostaną jeszcze trzy rundy. Zespół Motusa wystąpi w Radomiu, Łodzi i Warszawie oraz ponownie w Koszalinie, ale grał będzie z innymi przeciwnikami niż w minionej sobotę i niedzielę. Warto jeszcze powiedzieć, że w następnym sezonie I liga zmniejszy się do 12 drużyn, które grać będą między sobą o tytuł mistrza.

Fot. Kazimierz Ratajczyk

## Gros Pomorza

„Głos Pomorza” — Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.  
Redaguje zespół.  
Redaktor naczelny — Andrzej Czechowicz

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin; telex — 0532275. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi dziennikarzami zespołu); telefony bezpośrednie: sekretariat redaktora naczelnego — 226-93; z-ca redaktora naczelnego — 233-09; sekretarz redakcji; z-ca sekretarza redakcji — 251-01; Dział Społeczno-Ekonomiczny — 251-40; Dział Społeczno-Rolny — 242-08; Dział Depeszowo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 243-53 (w niedzielę — 246-51).  
Dział Łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (III piętro, pok. 313—314); także telefonicznie pod numerem 250-05 (z wyjątkiem wolnych sobót).

Koszalin Prawnik udziela porad prawnych w: poniedziałki, środy i czwartki w godz. 13—15 w redakcji (pokój 315) — tylko osobiste. We wtorki wyłącznie telefonicznie nr 250-05, w godz. 13—15. Porady udzielane są bezpłatnie.

Oddział Redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefony: z-ca red. naczelnego i sekretariat redakcji — 251-95; reporterzy — 224-56, 251-95, publicyści działu rolnego i ekonomicznego — 254-66. Biuro ogłoszeń — 266-08. Telex — 2213. Porady prawne w środy od godz. 14.30 do 16.30.

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnych tekstów nie zamówionych.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin. Centrala telefoniczna — 240-27, telex — 0532264.

Biuro Ogłoszeń: ul. Pawła Findera 27a, 75-721 Koszalin, tel. 222-91. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.